

GŁOS
WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
PIĄTEK
12
KWIECIEŃ
1968

Wydanie A
Nr 88 (7514)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Czy w Warszawie spotkają się przedstawiciele DRW i USA

Wiadomo już w Hanoi, że Stany Zjednoczone nie wyraziły aprobaty dla przeprowadzenia w Phnom Penh spotkania przedstawicieli USA i DRW. Stanowisko to jest sprzeczne z wcześniejszymi wypowiedziami prezydenta Johnsona, który twierdził, iż gotów udać się do dowolnego miejsca na świecie, aby spotkać się z przedstawicielami Wietnamu północnego.

Jednocześnie agencje zachodnie rozpowszechniają wiadomości, jakoby Wientiane było dogodnym miejscem rozmów delegatów obu krajów. W Hanoi utrzymuje się opinia, że takie stanowisko — niewyraża

Plenum prawników

W czwartek obradowało w Warszawie posiedzenie plenarne Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Polskich. Tematem obrad, którym przewodniczył prezes ZG Zbigniew Resich, była rola i zadania prawników w świetle uchwały IX plenum KC PZPR o dalszym rozwoju rolnictwa w naszym kraju.

W drugiej części obrad uczestnicy plenum ustosunkowali się do aktualnych zagadnień politycznych. Postulowano podjęcie przez zrzeszenie wszechstronnych badań zmierzających do ujawnienia i przedyskutowania wszystkich ujemnych zjawisk, które przeszkadzają w realizowaniu zasad socjalistycznej praworządności, a m.in. nieprawidłowości w pracy prokuratury, NIK i Ministerstwa Sprawiedliwości. W najbliższym czasie zbierze się ponownie plenum ZG ZPP, poświęcone w całości tym sprawom. (PAP)

Nowa prowokacja izraelska

Depesze agencyjne z Ammanu informują, że w czwartek izraelskie oddziały okupacyjne wielokrotnie ostrzeliwały pozycje jordańskie w północnej części doliny Jordanu. W sumie wymiana ognia trwała 8 godzin i rozpoczęła się o godz. 7.30 rano czasu lokalnego, kiedy to izraelscy żołnierze ostrzelali jordańskich robotników ładujących samochód ciężarowy w pobliżu miejscowości Shuneh.

W 40 minut później wojska agresora rozpoczęły ostrzeliwywanie jordańskich pól uprawnych, wprowadzając do akcji moździerze. Żołnierze jordańscy odpowiedzieli ogniem. (PAP)

Spotkanie z M. Moczałem

11 bm. przedstawiciele młodzieży zrzeszonej w ZBoWiD, urodzeni w obozach koncentracyjnych w Ravensbrueck i w Oświęcimiu, spotkali się z prezesem ZG ZBoWiD — gen. dyw. M. Moczałem. Przekazali na jego ręce postulaty młodzieży najokrutniej doświadczonej w czasie wojny. Postulują oni o nieutożsamianie ogółu studentów z grupą inspiratorów zająć oraz apelują o szczerze rozmowy z młodzieżą. Na zdjęciu od lewej: gen. M. Moczar, pracownik WSK — L. Szmuligowski, studentka IV roku prawa UW — W. Długosz i studentka III roku AWF — A. Goździk. CAF-Telefoto-Sokołowski



nie zgody na Phnom Penh i sugerowanie Wientiane — może być grą na zwłokę.

Jak wynika z najnowszych informacji uzyskanych w kołach bardzo dobrze poinformowanych, w Hanoi rozważa się obecnie ewentualne wysunięcie Warszawy jako miejsca spotkania przedstawicieli DRW i USA, gdyby nie było możliwości przeprowadzenia rozmów w Phnom Penh.

Jak podaje korespondent PAP J. Gołębiowski, oświadczenie rzecznika Białego Domu komentuje się w kołach dziennikarskich w ten sposób, że Warszawa nie odpowiada Stanom Zjednoczonym, jako ewentualne miejsce rozmów z przedstawicielami DRW.

Wydaleni z szeregów partyjnych

Warszawskie podstawowe organizacje partyjne podjęły szereg decyzji o wydaleniu z partii.

Wśród wydalonych znajduje się generalny dyrektor Ministerstwa Finansów Jan Górecki. Organizacja partyjna wykluczyła go na zebraniu 9 kwietnia br. za postawę polityczną niezgodną z linią PZPR. Organizacja partyjna w Narodowym Banku Polskim wykluczyła z szeregów PZPR wiceprezesa banku Bronisława Błasa za nieszczerzy stosunek wobec organizacji partyjnej i postępowanie niezgodne ze statutem PZPR.

Na zebraniu organizacji partyjnej w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej podjęto decyzję o wydaleniu z szeregów PZPR wicedyrektora Departamentu Opieki Społecznej Adama Drukiera.

Organizacja partyjna w Instytucie Badań Jądrowych podjęła decyzję o wydaleniu z PZPR dyrektora zakładu produkcji i dystrybucji izotopów Rajmunda Gwoździa za głoszenie poglądów syjonistycznych oraz K. Żarnowieckiego — kierownika Zakładu Ochrony Dozymetrycznej, za postawę polityczną niezgodną z linią partii, siania dezinformacji politycznej itp.

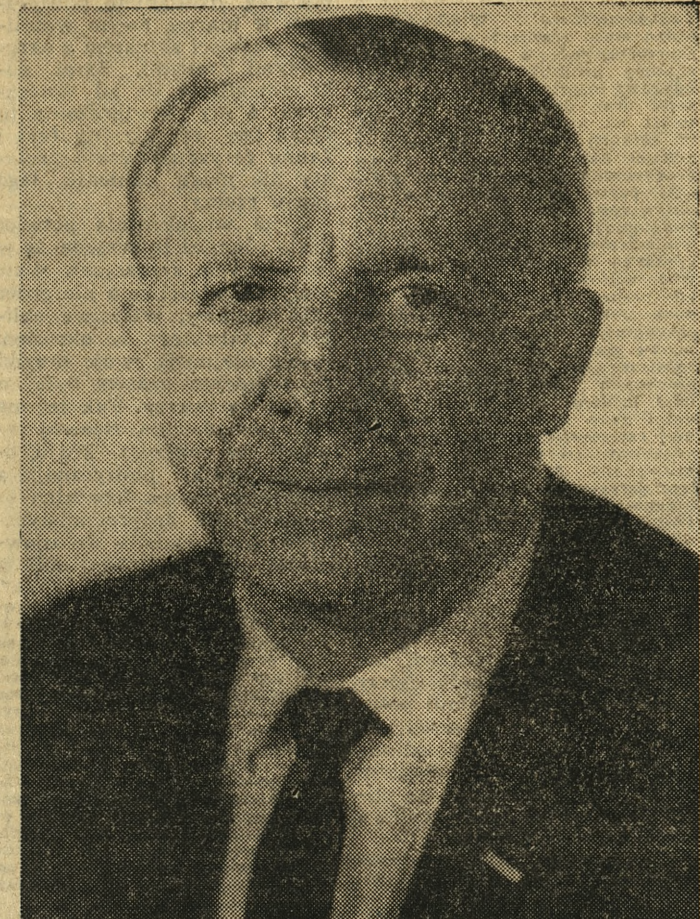
Organizacja partyjna w Zakładach Farmaceutycznych w Tarchominie wykluczyła z partii Albina Tenenbauma. (PAP)

Listy do W. Gomułki

Solidarność z partią

Dalsze listy i rezolucje przedstawicieli różnych środowisk Wielkopolski, które napływają do KC PZPR wyrażają pełne poparcie dla polityki partii i I sekretarza KC Władysława Gomułki. Są to także głosy potępienia inspiatorów zająć marcowych, elementów syjonistycznych i reakcyjnych.

Na konferencji szkoleniowej inspektorów szkolnych i prezesów zarządów oddziałów powiatowych i dzielnicowych Związku Nauczycielstwa Polskiego z terenu Wielkopolski, która odbyła się w dniach od 5—9 bm. w Szklarskiej Porębie, dokonano oceny realizacji programu unowocześniania pracy szkół w Wielkopolsce, szczególnie zaś omówiono i przeanalizowano działalność



Marszałek Polski Marian Spychalski jest synem Józefa — robotnika fabrycznego, który w poszukiwaniu pracy przywędrował do Łodzi ze wsi Deszczna, powiat Turek w województwie poznańskim oraz Franciszki z domu Leśkiewicz — córki chłopca ze wsi Kowale, pow. Sieradz w województwie łódzkim. Urodził się w 1906 r. w Łodzi, tu skończył gimnazjum w 1926 roku, po czym studiował na Politechnice Warszawskiej, którą

Dokończenie na str. 3

V Zjazd PZPR Zalogi meldują

Zobowiązania „Alco“

W tych dniach nadeszły dalsze meldunki o zobowiązaniach, podjętych dla uczczenia V Zjazdu PZPR. Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne „Alco“ podjęły zobowiązania wartości przeszło 20 mln zł. Rozmawiamy o tym z sekretarzem Rady Robotniczej Bogusławem Meliną.

— Słyszeliśmy, że zobowiązania przyczynią się do poważnego zwiększenia eksportu?

— Tak, przyspieszymy uruchomienie produkcji nowego typu akumulatorów zasadowych i wysłamy w tym roku pokątną ich ilość do NRD, o łącznej wartości przeszło 16,3 mln zł. Akumulatory te są znacznie lepsze od zagranicznych, toteż niedawno została w Berlinie podpisana umowa tak że na dalsze dostawy. Ich wysokość będzie jednak zależna od zaspokojenia potrzeb krajowych.

— A poza tym?

— Chcemy wykonać dodatkowo dla kraju innego typu poszukiwane akumulatory o wartości ponad 2 mln zł i zaoszczędzić kontrolę, reżim technologiczny, by zaoszczędzić 50 ton ołowiu i 3 tony antymonu.

— Z zobowiązań wynika, że chcecie także przepracować 8 600 godzin w czynnie społecznym. Jakie tu wchodzi w rachubę praca?

— Przede wszystkim przy budowie Parku Tysiąclecia na Malcie, a poza tym prace na rzecz dzielnicy, wskazane przez Prezydium DRN i przy porządkowaniu terenów wokół nowo wybudowanej Fabryki Akumulatorów Zasadowych.

— A co czyni przyniesie załóżkę?

— Przede wszystkim to, że rozpocznie się przy ul. Gdyńskiej budowę stołówki i będzie w niej można podawać pracownikom profilaktycznie śniadania i obiady. Jest to ważne, gdyż takie posiłki powinny być podawane ze względu na zdrowie dla zdrowia pracę. Rozszerzymy też o 50 miejsc nasz zakładowy ośrodek wypoczynkowy w Pustkowie nad morzem i zorganizujemy dla pracowników 8 wycieczek autobusowych. (b)

Zakończenie debaty politycznej w Sejmie

Marian Spychalski przewodniczącym Rady Państwa

Nowi ministrowie: obrony narodowej — gen. dyw. W. Jaruzelski przemysłu lekkiego — T. Kunicki przemysłu spożywczego i skupu — St. Gucwa

11 kwietnia br. Sejm powołał na przewodniczącego Rady Państwa — członka Biura Politycznego KC PZPR — Marszałka Polski postać Poznańską Mariana Spychalskiego, dotychczasowego ministra obrony narodowej. Jego kandydaturę na to stanowisko przedstawił w imieniu klubów poselskich PZPR, ZSL i SD pos. Władysław Gomułka.

Na wniosek Prezesa Rady Ministrów Sejm powołał na stanowiska: ministra obrony narodowej — gen. dyw. Wojciecha Jaruzelskiego, ministra przemysłu lekkiego — T. Kunickiego, ministra przemysłu spożywczego i skupu — Stanisława Gucwę.

Jednocześnie Izba odwołała Eugeniusza Stawińskiego ze

wrogami naszego narodu, działającymi na szkodę naszej socjalistycznej ojczyzny. Mówca przytoczył wiele przykładów, świadczących o tym, iż interwencja koła poselskiego „Znak” miała na celu zdezorientowanie opinii publicznej i naszej młodzieży studenckiej, podjęcie działalności wrogich Polsce ośrodków na arenie międzynarodowej. Nie ma podstaw — stwierdził pos. Piłatowski — aby nie wierzyć, że posłowie z koła „Znak” stanęli w istocie rzeczy na tych samych pozycjach, z których rozwinęły został atak na po-

DO PRZEWODNICZĄCEGO RADY PAŃSTWA PRL
MARSZAŁKA POLSKI, TOW. MARIANA SPYCHALSKIEGO
Warszawa

Szanowny Towarzyszu Spychalski! Przyjmijcie najserdeczniejsze powinszowania z okazji wybrania Was na wysokie stanowisko przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Ludzie radzieccy znają Was dobrze jako wybitnego partyjnego, państwowego i wojskowego działacza Polski Ludowej, aktywnego uczestnika sił oporu w latach okupacji faszystowskiej, jednego z organizatorów polskich sił zbrojnych, które wniosły wielki wkład do sprawy rozgromienia okupantów hitlerowskich, a obecnie wraz z siłami zbrojnymi Związku Radzieckiego i innych państw — członków Układu Warszawskiego wiernie stoją na straży pokoju i socjalizmu.

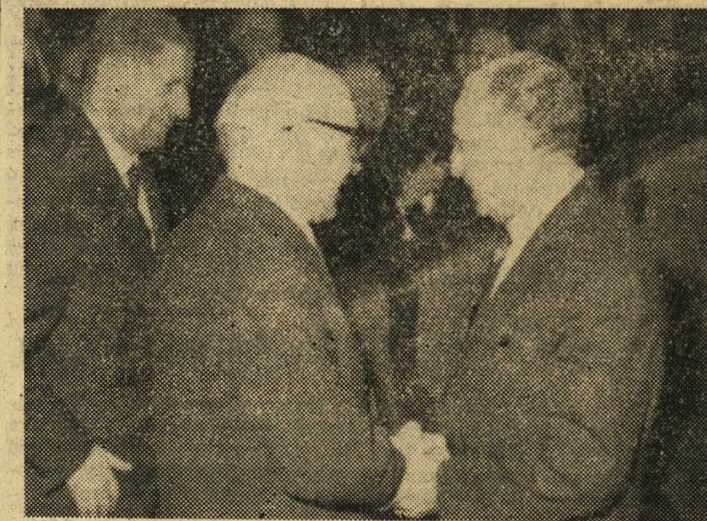
Życzymy Wam, Towarzyszu Spychalski, wielkich sukcesów na Waszym nowym odpowiedzialnym stanowisku i wyrażamy głębokie przekonanie, iż braterski sojusz, niewzruszona przyjaźń i współpraca między naszymi krajami będzie się również nadal rozwijać i umacniać w imię wspólnej sprawy — zbudowania socjalizmu i komunizmu, zespolenia sił całej wspólnoty socjalistycznej, utrwalenia pokoju na całym świecie.

L. BREZNIEW N. PODGÓRNY A. KOSYGIN

stanowiska ministra przemysłu lekkiego, Feliksa Pisulę ze stanowiska ministra przemysłu spożywczego i skupu oraz Mieczysława Lesza ze stanowiska ministra.

Sejm przyjął rezygnację pos.

lityke partii i rządu. Przypominając o wydarzeniach z lat 1948 — 1956 mówca podkreślił, że Jerzy Zawieyski w swym wystąpieniu poparł obiektywnie te siły, które partii i narodowi wyrządziły w owym okresie wielką krzywdę i spowodowały tragedię wielu osób. Dokończenie na str. 3



W. Gomułka gratuluje M. Spychalskiemu wyboru na przewodniczącego Rady Państwa. Na drugim planie pierwszy z lewej — St. Kulczyński. CAF-Telefoto-Czarnogórski

Jerzego Zawieyskiego ze stanowiska członka Rady Państwa.

W zakończonej w czwartek debacie nad wygłoszonym poprzedniego dnia przemówieniem Prezesa Rady Ministrów zabrano głos ogółem 29 posłów.

Pos. Władysław Piłatowski (PZPR), — polemizując z niezbyt racjonalnymi uogólnieniami, zawartymi w środowisku wystąpieniu pos. Jerzego Zawieyskiego — stwierdził, iż z wielkim pietyzmem odnosimy się w Polsce do twórczości, do literatury, do wszystkich, co pomagają naszemu narodowi w jego pracy, w walce o lepszy dzień dzisiejszy i perspektywę jutra.

Byliśmy i jesteśmy za dialogiem — powiedział pos. Piłatowski — ale nie będziemy go prowadzić z

„Luna 14“ — sztucznym satelitą Księżyca

Agencja TASS podaje, że ra dziecka stacja automatyczna „Luna — 14”, po odpowiednim wyhamowaniu i zmniejszeniu wskutek tego szybkości lotu, została 10 kwietnia wprowadzona na orbitę wokół Księżyca i stała się sztucznym satelitą Księżyca.

Przyrządy zainstalowane na pokładzie stacji automatycznej rejestrują dane, które posłużą do dalszego badania przestrzeni kosmicznej, ruchu Księżyca i jego pola grawitacyjnego.

Parametry orbity są zbliżone do zaplanowanych: punkt najbardziej oddalony od powierzchni Księżyca znajduje się w odległości 870 km, a punkt najbardziej zbliżony do powierzchni — w odległości 160 km. Czas okrążenia Księżyca przez stację automatyczną wynosi 2 godz. 40 min. (PAP)

Jutro wydanie świąteczne „Głosu“

13 bm. ukaże się w zwiększonej objętości (10 stron) wydanie świąteczne „Głosu“.

Dalsze śmiertelne ofiary wystąpień murzyńskich

Dr King padł ofiarą spisku

W ostatnich godzinach znów doszło do wystąpień murzyńskich w kilku dużych miastach Stanów Zjednoczonych. Ogółem według Agencji Reutera zginęło 41 ludzi, ponad 4 tys. zostało rannych a ponad 19 tys. znalazło się w areszcie. Od chwili śmierci Kinga wystąpienia na tle społecznym i rasowym ogarnęły 122 miasta USA.

Najpoważniejszą liczbę śmiertelnych ofiar zanotowano do tej pory w Chicago — 11. W Waszyngtonie zginęło 10 ludzi, w Baltimore — 6, w Kansas City — 5, Detroit i Cincinnati po 2 oraz w Trenton, Minneapolis, Tallahassee, Oakland i Jacksonville po jednej.

Szczególnie napięta sytuacja panowała w Kansas City w stanie Missouri. Trwa wymiana strażników między policją i gwardią narodową a Murzynami. Do miasta dodatkowo sprowadzono 650 gwardzistów.

Władze policyjne w Memphis przyznają, że dr King padł, być może ofiarą spisku. Podano obecnie, że bezpośrednio po zamachu samochody policyjne otrzymały przez radio nieprawdziwe dane dotyczące miejsca, gdzie znajdował się przypuszczalnie zabójca. Ruszono w pościg w kierunku północno-wschodnim od miasta, podczas gdy morderca odjechał na południe lub południowy zachód, do stanu Mississippi, albo Arkansas.

Policja uważa teraz, że zabójca miał pomocników, którzy wprowadzili w błąd władze i umożliwili mu ucieczkę. Jest to sprzeczne z wersją podawaną przez FBI i generalnego prokuratora USA, Clarka, że morderca działał sam.

Burmistrz miasta Newark, Addonizio, dał do zrozumienia na konferencji prasowej odbytej w środę, że nie jest wykluczone, iż to biali rasiści wnieśli ogień do miasteczka w czasie ostatnich zaburzeń po zamordowaniu dra Kinga. Nie oskarżam nikogo — oświadczył burmistrz — ale trudno mi

uwierzyć, by murzyńscy przywódcy mieli wysyłać własnych, bezbronných współbraci na ulice. (PAP)

Nowi wiceministrowie obrony narodowej i podsekretarze w MSZ

Prezes Rady Ministrów mianował wiceministrami obrony narodowej obywateli:

Józefa Urbanowicza — generała dywizji szefa Głównego Zarządu Politycznego;

Bolesława Choche — generała dywizji zastępcę szefa Sztabu Generalnego.

Tadeusza Tuczapskiego — generała dywizji, Głównego Inspektora Szkolenia.

Prezes Rady Ministrów mianował Adama Kruczkowskiego i Zygryda Wolniaka — podsekretarzami stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. (PAP)

Zmiany na stanowiskach w Wojsku Polskim

Minister Obrony Narodowej wyznaczył:

— na stanowisko szefa Sztabu Generalnego WP — gen. dyw. Bolesława Choche, dotychczasowego zastępcę szefa Sztabu Generalnego,

— na stanowisko 1-go zastępcę szefa Sztabu Generalnego WP — gen. dyw. Eugeniusza Molczyka, dotychczasowego dowódcę Śląskiego Okręgu Wojskowego,

— na stanowisko komendanta Akademii Sztabu Generalnego WP — gen. dyw. Adama Czaplewskiego, dotychczasowego zastępcę szefa Sztabu Generalnego, na miejsce odchodzącego w stan spoczynku gen. dyw. Józefa Kurońskiego,

— na stanowisko dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego — gen. bryg. — Florian Słowicki, dotychczasowego szefa sztabu Śląskiego Okręgu Wojskowego. (PAP)

Odwołanie W. Titkowa

Prezes Rady Ministrów odwołał ob. Walentego Titkowa ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej. (PAP)

Nikt nie zatrzyma naszego marszu ku socjalizmowi

Przemówienie Jana Szydłaka w Sejmie

Pos. Jan Szydłak (PZPR) stwierdził, że w marcu byliśmy uczestnikami ostrego starcia politycznego w naszym kraju między połączonymi siłami wstecznicstwa społecznego i siłami socjalizmu, starcia którego analizę dał w swoim wystąpieniu przed warszawskim aktywnym partyjnym i sekretarzem Komitetu Centralnego naszej partii towarzyszy Władysław Gomułka.

Społeczeństwo Wielkopolskie, które mam zaszczyt w tej Izbie reprezentować, w sposób jednoznaczny udzieliło zdecydowanej odpowiedzi na inspiratorów marcowych zająć oraz próbom ich przeniesienia na nasz polski grunt. W setkach zebrań, rezolucji i uchwał daje ono wyraz swego przekonania i poparcia dla polityki partii oraz poparcia dla antynarodowych poczynań tego konglomeratu reakcyjnych, rewizjonistycznych i syjonistycznych. Społeczeństwo wielkopolskie dało dowód wysokiej świadomości państwowej i społecznej, zjawisk zresztą dziś nierozłącznych. Prawidłowo odróżniając przysługujące ziarno od plewy, stuszące sporego zła z plecami obalającymi szlachetnymi skądinąd hasłami demokracji i wolności grup młodzieży akademickiej rzeczywistych inspiratorów i organizatorów tej antynarodowej prowokacji. Z dużą troską i bólem patrzymy na niedostatek polityczno-ideowy wychowania w środowisku akademickim, które umożliwiło wykorzystanie części młodzieży akademickiej, a zwłaszcza młodzieży romantycznej i — niestety — dużej naiwności politycznej przez jakże wytrawnych intrygantów i polityków.

Istnieją jednak i tacy, jak posłowie koła „Znak”, którzy mając na forum Sejmu pełne usta frazesów o wolności narodów i patriotyzmie szli na rękę prowokatorom chcącym wyprowadzić młodzież na ulicę i doprowadzić do rozlewu krwi.

Zaiste — nie waham się tego stwierdzić, nie zgłębiając jest ocean fałszu i obłudy, jaki zaprezentowali nam organizatorzy tej interpelacji. Troska bowiem o spokój w kraju wymagała i wymaga przestrzegania prawa, wypienia nielegalnych demonstracji, nawoływania do porządku a nie dolewania przysługującej oliwy do ognia. Dziwna była ich troska o wychowanie i kształcenie młodzieży. Rzeczywista bowiem troska wymagała i wymaga przedstawienia młodzieży zarówno w imię prawdy obywatelskiej, jak i wychowania tej młodzieży, rzeczywistych linii podziału, rzeczywistego przeciwnika a nie fałszywych wersji przyczyn, natychmiast zresztą do starczych przeciwników naszego kraju i ustroju. Nie chcieli więc, Wysoka Izbo! spokoju politycznego i rozbitkowemu marzacy o powrocie do władzy, nie pragnęli go również ci, dla których ważniejsze od wszystkiego są interesy ich międzynarodowych mocodawców i nie pragnęli go — ci, którzy chcieli przy tym ogniu, dolewając doń wątpliwą wartość oliwę, upiec swoją pieczęć. Warto jednak pamiętać — i polityka ostatnich tygodni to potwierdza — że taki proceder najciężiej prowadzi do sparzenia siebie własnych palców. Cóż bowiem wyszło? Mieli posłowie z koła „Znak” możliwość pójścia z całym narodem przeciwko siłom wstecznicstwa, co bardziej odpowiadałoby ich obecności w tej sali. Stanęli jednak na pozycjach przeciwnych. Woleli pójść z reakcją, syjonizmem, stać się ich popiecznikami i nie możemy z

tego faktu nie wyciągać wniosków zarówno tu, w tej Izbie, jak i poza salą sejmową.

Można oświadczać, jak to uczynił wczoraj poseł Stomma, że nie da się zepchnąć na tę pozycję, ale nikogo jednak w tej Izbie i poza nią nie zmieniła ta rejtanowska poza. Nikt bowiem w tej Izbie ani poza nią nie potrzebuje was — panowie posłowie z koła „Znak” — tam spychać. Sami bowiem dosłownie tam swoją postawą, działaniem politycznym w marcu, swym wątpliwym wartości sojuszem z określonymi kręgami. Sami dosłownie walczyliście o siłę wsteczniczą, a my stwierdzamy tu tylko ten obiektywny fakt i żądne faryzeuszowskie protesty nie mogą zmienić tego stanu rzeczy.

Życie wielokrotnie potwierdzało również tę prawdę, że w określonych sytuacjach ujawniały się właściwe a nie pozerskie postawy, właściwe oblicza i charaktery, że określone ludzie zdejmują swoje przybicie, z którymi czasem było im nawet do twarzy. Tak też ma się rzecz obecnie. Rozwój sytuacji w naszym kraju, ostrych walk politycznych, a zwłaszcza jawna frontalna ofensywa sił antysocjalistycznych doprowadziła do ujawnienia rzeczywistego oblicza i wartości posłów z koła „Znak”.

I to jest — Wysoka Izbo! — również swoistego rodzaju pozytywny skutek marcowych wydarzeń. Nie przed alternatywą zachowania lub utraty swego zdania czy odrębności światopoglądowej stali posłowie koła „Znak” w marcu br., lecz stali oni przed konkretną alternatywą polityczną: albo razem z postępującą, przeważającą większością narodu, albo z reakcją, elementarnymi rewizjonistycznymi i syjonistycznymi. Wybrali oni to drugie i tego nie zmienia żadne tradycje o bólu, ani poza wieka znoszące upokorzenia, ani ta aktorska oprawa, której byliśmy wczoraj świadkami.

Była wczoraj mowa o dialogu. Postulowaliśmy z koła „Znak” nawoływaliśmy nas do tego dialogu i stwierdziliśmy, że są do niego. O jakim jednak dialogu mówicie? Czy o tym, jaki prowadzić przez kolportaż na ulicy swej interpelacji? Czy o tym, który prowadzić przez dostarczanie jej do radia „Wolna Europa”? Dialog bowiem prowadzimy w całej historii Polski Ludowej, dialog z różnymi siłami, warstwami, poglądami. Jest to jednak — i taki on tylko może być — dialog w ramach socjalizmu. Zakres interesów socjalizmu, jednoznaczny u nas z podstawowymi interesami bytu narodowego na dziś i na jutro.

Proponowałem nam poseł Zawieyski, że warunkiem każdego dialogu jest, by coś z własnej racji zawiesić, zakwestionować — jak to stwierdził. Niczego jednak nie zawiesimy i nie zakwestionujemy z naszej oceny genezy wydarzeń i linii podziału. Nie staniamy tym razem w pół drogi. Zacieśnienie bowiem tych jasnych linii podziału m. in. doprowadziło w środowisku literatów warszawskich do sytuacji, jaką mamy i daliśmy skutki, których świadkami jesteśmy.

Te właśnie na odwrót, pryncypialność oceny, jasność rzeczywistych linii podziału jakie społeczeństwu przedstawiła nasza partia, a nie wyimaginowane tendencje stały się podstawą tego ożywienia społecznego i politycznego, jakie wszyscy w kraju obserwujemy. W swojej wypowiedzi poseł Zawieyski uznał za wskazane zaznaczyć swoją odmienną ocenę wypowiedzi na ostatnim nadzwyczajnym zebraniu warszawskiego Oddziału Literatów. Jaka to więc obywatela posła ocenę słyszelismy? Ni mniej ni więcej tylko to, że przyczyną sytuacji w środowisku warszawskich literatów jest nie działalność reakcyjnych bankrutów, mieszczańskich kół i innych — jakże dobrze nam marksistom znanych — rewizjonistycznych speców od kultury, lecz XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Z całą stanowczością pragnę to stwierdzić, że nie uda się ludziom, którzy dawno od rzucili maskę ideowości, dawno odcięli się od swych więzi z narodem i przeszli na pozycję jawnej walki z krajem i ustrojem chowając się tym razem za parawanem rozterek ideowych. Nie ma u nich rozterek ideowych, odrzucili po prostu na pewnym etapie nie wygodniejszą dla nich maskę i są dziś takimi jakimi byli stale, jakimi byli rzeczywiscie.

Nie jest rzeczą przypadkową, że poseł Zawieyski wymieniał szereg nazwisk skrzętnie ominął Januarego Grzędziń-

skiego czy Pawła Jasienicę. Nie starczyło widać — już żadnych argumentów dla obrony tych nazwisk. Poseł Zawieyski powiedział o sobie, że jest czło-wiekiem skromnym. Skromność jest rzeczą bardzo cenną, to co jednak powiedział o sobie w formie samoreklamy jako o pisarzu polskim, który wszedł na zawsze do kultury polskiej, bynajmniej nie świadczy o jego skromności, jako człowieka i jako pisarza.

Krytyka jaka ma w tej Izbie miejsce w toku obecnej debaty nie dotyczyła i nie dotyczy działalności pisarskiej czy publicystycznej posła Zawieyskiego, czy po słów z klubu „Znak”, dotyczyła ona i dotyczy konkretnej sprawy — sprawy rozkolportowania interpelacji i przekazania jej do radia „Wolna Europa”. Warto będzie kiedyś zresztą podjąć w tej Izbie dyskusję również na tematy kultury jako takiej oraz ludzi, którzy utożsamiają się z pojęciem twórców kultury. Dziś jednak można stwierdzić, że zawsze decyduje czas, jako najlepszy weryfikator wartości kulturalnej. Czas też decyduje o wartości twórczości posła Zawieyskiego. Ale nie o to nam dziś chodzi. Chodzi o to, że poseł Zawieyski podjął się wczoraj pewnej roli rzecznika postawy wszystkich, Wysoka Izbo, pisarzy. Jako przykład dla ich obrony wybrał sobie obronę swego politycznego towarzysza Stefana Kisielewskiego. Trudno było mu — i ja to rozumiem — solidaryzować się otwarcie z wrogimi wypowiedziami Kisielewskiego na zebraniu warszawskiego Oddziału Literatów. Określiła pod adresem robotników i chłopów „ciemniacy” są zbyt drastyczne, zbyt właśnie „ciemniackie”, aby poseł Zawieyski mógł je zaakceptować i pochwalić. Akceptuje on jednak i pochwala przemówienie Kisielewskiego i jako takie uważa je, jak stwierdził, za słuszne. Stefan Kisielewski, mówił nam poseł Zawieyski, cytując: „stał w obronie rzeczy według mojego rozważania i według mojego sumienia słusznych i ważnych”.

Mam przed sobą stenogram przemówienia Kisielewskiego na zebraniu warszawskich pisarzy. Mówił zresztą o tym towarzyszy Władysław Gomułka na spotkaniu z warszawskim aktywnym. Pragnę Wysokiej Izbie przypomnieć niektóre cytaty. Mówił Kisielewski — cytuję: „weźmy na przykład takiego pisarza jak Nowaczyński, on dosłownie nie istnieje bo to endek, a nawet Rosjanie byli bardziej tolerancyjni i w swoim czasie z całym pietyzmem wydali „Biesy”, chociaż to jest książka antykomunistyczna”.

Czy panowie posłowie z koła „Znak” rzeczywiscie chcecie pełnej edycji tych antyemickich dzieł Nowaczyńskiego w Polsce?

Wysoki Sejm pozwoli mi zacytować inny fragment tego przemówienia, stanowiący swoisty, bo „znakowski” przyczynek do interpretacji wychowania młodzieży w Polsce Ludowej. Mówił Stefan Kisielewski w końcowej części swojego wystąpienia na tymże warszawskim zebraniu literatów następujące słowa:

„Jeszcze jedną rzecz chciałem zasygnalizować kolegom. Byłem meżem zaufania w procesie młodego człowieka Janusza Szpotkańskiego. Nie wolno mi mówić, co było na tym procesie, ale mogę powiedzieć ogólnie: był to proces precedensowy. Ten młody człowiek napisał szkopkę, której nie drukował, nie kolportował, którą recytował w towarzystwie przy wódec w niewielkim gronie. To jest precedens przerażający — mówił Kisielewski — bo opowiadanie kawałów politycznych — to jest w Polsce tak modne, że przypuszczam, że skoro Szpotkański otrzymał trzy lata, to jak nas tu 400 osób, to jest razem 1200 lat więzienia. Po takim procesie mogą przysięść inne. Dlatego ja opowiadam się za rezolucją kolegi Kijowskiego, która stawia sprawę całocielowo na tle tej skandalicznej dyktatury ciemniaków w polskim życiu kulturalnym, jaką obserwujemy od dłuższego czasu”.

Wysoka Izbo! ja mam przed sobą ten poemat a raczej ordynarny paszkwil na władzę ludową a pierwszego sekretarza KC naszej partii, napisany przez Szpotkańskiego. Poseł Zawieyski miał odwagę tu przed Sejmem bronić wystąpienia Kisielewskiego na zebraniu pisarzy warszawskich. Może więc będzie miał odwagę zacytować z tej trybuny Wysokiego Sejmu wiersze Szpotkańskiego, których bronił Kisielewski. Mnie przez gardło nie przeszedłby bowiem ten tekst. Wstydziłby się i nie mógłby usta powtórzyć pornograficznych, płynących z dna ryn-

szoku ulicy słów, których używa Szpotkański dla określenia narodu, władzy i partii. Proszę, panie posle Zawieyski, że oddaje w pańskie ręce ten utwór dla zacytowania fragmentów. Sądzę, że mimo przeciągającej się debaty obywatelskie posłowie znajdą czas na wysłuchanie niektórych sekwencji.

Pochwalił pan, panie posle, I sekretarza KC za jego stosunek do Słonimskiego. Może więc powstać fałszywy wrażenie, że to. Gomułka według posła Zawieyskiego brał w obronę Słonimskiego. Towarzysz Gomułka cytował w swoim wystąpieniu zakończenie bardzo dobrze znanego przebiegu posłowi Zawieyskiemu artykułu Słonimskiego, zamieszczonego w 35 numerze „Wiadomości Literackich” z roku 1924. Obywatelskie posłowie pozwolą, że przytoczę jeden przykład tego liczącego 7,5 stronic tekstu, który mam w rękach.

Pisał Słonimski: „Praca fizyczna dobra jest dla chamów. Żydzi nie mają prawie swojej kasty pracującej fizycznie, jest to bowiem naród nieprodukcyjny, zajmujący się przeważnie handlem i pośrednictwem. 90 procent handlarzy żywym towarem to są właśnie Żydzi. Na podobne spostrzeżenia odpowiadał zwykle, że jest to wina warunków, w których znajduje się naród. Być może Żydzi są uciśniani i wypierani z wielu placówek pracy, nie do tego stopnia jednak, żeby się koniecznie zajmowali handlem żywym towarem”.

I taki jest pełen tekst tych 7,5 stron.

Nie o obronę więc, ani o stwierdzenie rozterki narodowej u Słonimskiego chodziło. Chodziło o stwierdzenie ciągłości jego kosmopolitycznej i antynarodowej postawy i pozwolić zadać to pytanie: zaiste, jakież to są wasze kryteria moralno-etyczne, którymi się posługujecie, na jaką to naiwność polityczną z koła liczyście, kiedy podejmujecie się obrony Kisielewskiego i spółki, do kogo tym razem przemawiacie z trybuny tego parlamentu? A kiedy już mowa o miejscu w historii narodu i jego kultury, to z jednej strony dawno już, bo dwadzieścia kilka lat temu, przestało u nas o tym decydować pochodzenie przodków, a z drugiej strony są różne, Wysoka Izbo, miejsca w historii. Dla mnie nie ma cienia wątpliwości, że dla Kisielewskiego historia nasza znajduje miejsce, ale na swym śmietniku, tam gdzie ulokowała już Arciszewskich, Zaleskich, Andersów, Mikolajczyków i całą plejadę reakcyjnych bankrutów politycznych, którzy w ciągu 25 lat tam się znaleźli.

I jeszcze jedna dygresja. Wypaczenie faktów, a zwłaszcza ich wyolbrzymianie na swoją korzyść, jest starą praktyką naszych przeciwników. Mówił wczoraj poseł Stomma, że w manifestacjach wzięły udział ogromne rzesze młodzieży akademickiej w rozmaitych ośrodkach akademickich. Te „ogromne rzesze” w poznańskim ośrodku wynosiły od 200 do półtora tysiąca studentów. W ośrodku rzeczywiscie ogromnym, bo liczącym 16 tys. studentów stacjonarnych a razem z wieczorowymi łącznie 27 tysięcy.

Rzecz właśnie w tym, że mimo demagogii, mimo waszych — panowie posłowie z koła „Znak” — prób podsycać napięcia, mimo wieoletnich braków wychowawczych w uczelniach wyższych, większość młodzieży akademickiej nie poszła na pasku reakcji. Warto więc dziś, kiedy w toku obecnej debaty poruszamy te sprawy, podkreślić i ten fakt i pamiętać o nim w przyszłości, tak, aby naiwność i niedoświadczenie części młodzieży akademickiej, a zwłaszcza zła wola prowokatorów i organizatorów, nie przysłoniły nam zdrowej ideowo i patriotycznie myślącej większości akademickiej.

Wysoki Sejmie!

Za rezolucjami potępiającymi inspiratorów i sprawców zaburzeń idzie dziś refleksja nad tym co zrobić, by nie mieli oni w przyszłości warunków do przygotowywania podobnych wystąpień. I nad tym, jak naprawić to, co zdołali zepsuć i nad tym wreszcie co było przyczyną, że część młodzieży uległa ich wpływowi.

Będziemy tę dyskusję, zgodnie z zapowiedzią prezesa Rady Ministrów tow. Cyrankiewicza, rozwijać, zarówno w kwestiach ogólnych jak i konkretnych. Pragnę stwierdzić, że nie zabraknie w toku tej dyskusji głosów Wielkopolski, znanej ze swego patriotyzmu, rzetelności i solidności.

Zderzenie pociągów towarowych

10 bm. po godzinie 22 na szlaku kolejowym Iława — Zabrowo na linii Malbork — Iława zderzyły się dwa pociągi towarowe, biegnące z przeciwnych kierunków. Wykoleiły się obydwa parowozy i ok. 10 wagonów. Śmierć poniosły obydwie drużyny parowozowe i część zespołów drużyn konduktorskich.

Przyczyną wypadku bada komisja DOKP Gdańsk. Na miejscu znajdują się pociągi ratunkowe i ekipy sanitarne. Przerwa w ruchu trwała kilkanaście godzin; pociągi relacji Gdańsk — Malbork — Iława skierowane trasami zastępczymi m. in. przez Łaskowice i Jabłonowo. (PAP)

Sam przeciw bandzie



polski western — szczegóły i utro

Zakończenie debaty politycznej w Sejmie

Ciąg dalszy ze str. 1

Pos. Dyma Gałaj (ZSL) poparł w całej rozciągłości przemówienie premiera Cyrankiewicza. Polemicznie następnie z wystąpieniem posłów z koła „Znak” — Stommy i Zawieyskiego — mowa uznała postawioną przez nich tezę, jakoby ostatnie zaburzenia wynikały z bezideowości w środowiskach studenckich powodowanej błędami systemu wychowawczego — za niesłuszną.

Choćby błędy istniały i trzeba je naprawić, nie należy sprawy tej traktować globalnie. Ogromna większość młodzieży studenckiej — to młodzież patriotyczna, a że pewna jej część uległa wpływowi wrogich nam środowisk — to m. in. wnikliwych oddziaływań okolicznych grup wychowawczych — za niesłuszną.

Pos. Antoni Walaszek (PZPR) podkreślił, że głębokie patriotyczne przywiązanie do Polski Ludowej i zdecydowane poparcie społeczeństwa Ziemi Szczecińskiej dla programu budownictwa socjalistycznego wynika przede wszystkim z najgłębszego przeświadczenia, iż buduje ono nowe życie na terenach, które stały się przedmiotem ataków odwetowych i militarystów zachodnoniemieckich.

Polskość Szczecina i Ziemi Szczecińskiej — jak podkreślił mowa — jest w odczuciu naszego społeczeństwa jednoznacznie identyfikowana z Polską budującą socjalizm, zwaną walcem i braterstwem z narodami Kraju Rad, z całą wspólnotą krajów socjalistycznych. Pamiętamy, że troska o rozwój ziem zachodnich znajdowała się zawsze w centrum czynnego zainteresowania kierownictwa partii i rządu.

Nie dostrzegając tych bezspornych faktów — powiedział pos. Walaszek, próbować sprowadzić naród z drogi budownictwa socjalistycznego — to znaczy fałszować rzeczywistość, nie rozumieć interesów narodu polskiego.

Pos. Bolesław Piasecki (bezp. „Pax”) wystąpił przeciwko zjawiskom wywołującym zjawiska małej stabilizacji, tzn. odwracania uwagi od problemów życia ideowego i politycznego Z koła zauważył, iż organizatorzy wydarzeń marcowych inspirowali czerpali od wrogich sił międzynarodowych. Aktyw na taką siłę — jak zauważył — jest sygnalizm, który od kilkunastu lat prowadzi walkę z komunizmem w skali światowej. Współdziała z nim polityka bońska.

Pos. Piasecki przedstawił stanowisko stowarzyszenia „Pax” wobec interpelacji koła „Znak” oraz wystąpienia posłów Zawieyskiego i Stommy, oświadczając m. in.: na zawołanie inspiratorów i organizatorów zjeść — „Chodźcie z nami” — posłowie „Znaku” przyłączyli się do nich bez zastrzeżeń. — Trzeba izolować społeczeństwo od reakcyjnych wpływów, których na rzędzie stały się m. in. wystąpienia posłów „Znaku” — oświadczył mowa.

Pos. Józef Spychalski (PZPR) ocenił wypowiedzi posłów Zawieyskiego i Stommy jako próbę zamazania istotnego sensu interpelacji koła poselskiego „Znak”. Logicznym następstwem postawy tego koła mogło być tylko to co nastąpiło, a mianowicie poparcie sił wrogich socjalizmowi przy pierwszej próbie aktywizacji politycznej tych sił. Tak to oceniono w propagandowych ośrodkach wywiadu amerykańskiego i zachodnoniemieckiego oraz w kołach dyplomatycznych. Oceniono i zrobiono użytek przeciwko naszej ojczyźnie.

Oceniając krytycznie dotychczasową pracę wychowawczą wyższych uczelni, mowa podkreśliła, że sprzyjające tej stałości przepisy ustawy o szkolnictwie wyższym muszą ulec zmianie.

Pos. Czesław Domagała (PZPR) dał wyraz przekonaniu, że w obecnej dyskusji o słowie odpowiadają nie tylko niewielkiej grupie koła „Znak”, ale udzielają zdecydowanej odpowiedzi wszystkim niedobitkom reakcji.

Zanim zapoznaliśmy się z treścią interpelacji posłów z „Znaku” — mówił on — mogliśmy dowiedzieć się o jej treści za pośrednictwem dywersyjnych ośrodków propagandowych. Posłowie Zawieyskiego i Stommy — oświadczył następnie Cz. Domagała — mówili z tej trybuny o obronie kultury i wolności. W okresie wydarzeń marcowych mówili się również wiele o obronie nauki, uwzględniając działalność tego rodzaju wychowawczą jak Żółkiewski Schaff, Buman czy Brus, zaśmiewającą duszę i umysł ludzki, dla niektórych ludzi było też wolność, o której wykorzystywali ją oni do głoszenia porażek granicznych z brakiem odpowiedzialności.

Pos. Janusz Makowski (ChSS) przypomniał, że Chrześcijańskie Stowarzyszenie Socjalne od swego powstania w 1957 r. pracowało i pracuje nad znalezieniem właściwego miejsca dla kościoła w państwie socjalistycznym nad współudziałem chrześcijan w tworzącym kształtowaniu socjalistycznej rzeczywistości. Mowa sformułowała stosunek stowarzyszenia

do założeń generalnej linii polityki PZPR w pełni popierając tę politykę.

W sprawie interpelacji koła „Znak” i wystąpienia pos. Zawieyskiego mowa wyraził żal, że w wystąpieniu tym nie było mowy o odpowiedzialności, o której muszą pamiętać także ludzie pira, a przede wszystkim ci, którzy zdecydowali się na działalność polityczno-społeczną. Stanowisko pos. Zawieyskiego nie reprezentowało opinii obywateli, większość środowisk chrześcijańskich w Polsce.

Pos. Makowski podkreślił, że tyś siacę działaczy katolickich i chrześcijańskich w całym kraju zajmują stanowisko zgodne z prawdziwym rozumianym interesem narodu, posiadają instynkt polityczny i chcą służyć krajowi.

Pos. Stanisław Kociotek (PZPR) znakomitą większość swego przemówienia poświęcił zdemaskowaniu postępowania koła „Znak” wyrażonego zarówno w złożonej interpelacji, jak również w wystąpieniach posłów Zawieyskiego i Stommy.

Wszystkie fakty świadczą — stwierdził mowa — że postępowanie posłów z koła „Znak” kierowała zła wola, zarówno wówczas kiedy redagowali i kolportowali wśród studentów w społeczeństwie swą interpelację do premiera, jak i kiedy z trybuny sejmowej broniili swego stanowiska. Dramatyczne akcesoria, pustostanie i języczki wybiegi w jakich ubrali swoje przemówienia, nie mogą zmienić faktów politycznej rzeczywistości, że interpelacja koła „Znak” faktycznie została skierowana do ulicy i dla dywersyjnej, antypolskiej szekaczki amerykańskiej „Wolnej Europy”. Dla każdego jest rzeczą jasną — i zdawali sobie z tego sprawę posłowie „Znaku” — że kolportując interpelację do premiera wśród studentów, interpelację zawierającą bezasadne ataki na broń i ORMO, dolewali w ten sposób oliwy do ognia, wzywali niejako studentów do podejmowania nowych, nielegalnych wieców i demonstracji.

Można więc powiedzieć — podkreślił pos. Kociotek — że posłowie koła „Znak” włączyli się w ten sposób oficjalnie do prowokacji, stanęli w jednym szeregu z tymi, którzy burzyli porządek publiczny. Posłowie klubu „Znak” stanęli po stronie tych, przeciwko którym demonstrowali i protestowali lud pracujący z klasą robotniczą na czele. W tym sensie postawili się w izolacji wobec powszechnej opinii narodu.

Pos. Stanisław Kaliszewski (SD) stwierdził, że w ocenie stanowiska posłów koła „Znak” nietrudno doszukać się ziaren wyhodowanych na glebie tych środowisk intelektualnych i literackich, których wyrazem były wypowiedzi na zjeździe Warszawskiego Oddziału ZLP.

W głosie posłów koła „Znak” nie można doszukać się głosu społeczeństwa, które wyraziło spontaniczne i gorące poparcie dla polityki partii i rządu. Dlatego ich interpelacja jest stanowiskiem wyizolowanym stojącym w jaskrawej sprzeczności z interesami narodu i interesem kultury polskiej.

Po przemówieniu pos. St. Kaliszewskiego, przemawiał poseł Ziemi Wielkopolskiej — Jan Sztybel. Z wystąpieniem tym zapoznaliśmy Czytelników na str. 2.

Pos. Jan Kleczaj (ZSL) reprezentant młodego pokolenia woj. kieleckiego mówił o tym, że wieść z powaga śledzi ostatnie wydarzenia w kraju. Ludzie wsi — ludowcy obok członków partii i „zortylnych” czynnie, z zaangażowaniem dokumentują swoje przywiązanie do socjalistycznej ojczyzny.

Tę czynną postawę chłopów towarzyszy głębokie przeświadczenie, że w stosunku do winnych wrogiej działalności wobec kraju, do tych, którzy szkolowali jego dobre imię, wyciągnięte zostaną konsekwencje.

Pos. Bohdan Czeszko (PZPR) powiedział, że racając się do posłów „Znak”: przyjeżdżacie teże, że nadszedł czas ataku ponieważ z jednej strony sprzyja im napięcie wewnętrzne kraju. Ataku tego dokonano. Skutki są wiadome, a główny ciężar odrabiania strat stędy wynikłych nie na wasze spada barki, ponieważ nie wy rzadzicie Rzeczpospolitą i rządzić nie będziecie.

Ustosunkowując się do niektórych stwierdzeń pos. Zawieyskiego — mowa powiedział, że nadzwyczajne zebranie pisarzy Oddziału Warszawskiego było uświadomieniem długiego łańcucha wystąpień politycznych środowiska pisańskiego w ciągu ostatnich lat, wstąpienia których głównym elementem była eskalacja rozdrzewku pomiędzy kierownictwem partii i rządu, a środowiskiem pisańskim. Próbowali temu przeciwdziałać pisarze — członkowie partii.

Wina za ten rozdrzewek pos. Zawieyski obarczył partię mówiąc: „nikt nie umiał z tymi czynnikami

oficjalnych znaleźć właściwego pomostu pomiędzy władzą a pisarzami”. Był czas, gdy propozycje zbudowania takiego pomostu pisaarze otrzymali. I nie kto inny, lecz właśnie tow. Gomułka wystąpił z nią na łubelskim zjeździe pisarzy. Propozycja ta została odrzucona. A kto podejmował próbę budowania takiego pomostu odsądzany był od czci i wiary.

Jest naszym obowiązkiem — powiedział na zakończenie pos. Czeszko — pomóc młodym w poszukiwaniu odpowiedzi na pytania o sens życia, o wzorzec moralno-polityczny.

Pos. Wincenty Kraśko (PZPR) stwierdził, że wystąpienie pos. J. Zawieyskiego nikt nie przekonało i że znalazł się on w nurcie akcji wymierzonej przeciwko Polsce Ludowej. Podjęcie przezeń obrony Kłisiewskiego, który szkaluje nasz kraj, oburzyło Sejm i cały kraj. Była to zarazem obrona tego nurtu, który poczynił niemało szkód kulturze i narodowi polskiemu, od lat przygotowywał różnego rodzaju ataki wymierzone przeciwko naszemu krajowi. Czołowi ludzie tego nurtu nie przypuszczali, że spotka ich taka odprawa, zresztą — z walki jeszcze nie zrezygnowali.

Przypominając atak podjęty przez Kłisiewskiego i innych na cały nasz dorobek w dziedzinie kultury mowa oświadczył: niedługo szczyty i krytycy patriotycznych tradycji przywdziałą narodowe kontuszki i przewieź monachijskiej orkiestry ruszyli do ataku przeciwko władzy ludowej i partii.

Pos. Kraśko wystąpił z ostrą krytyką postawy tych naukowców i pisarzy, których cechy pogardliwa wyniosłość wobec ludzi pracy i którzy wypowiadają apodyktyczne oceny o stanie państwa, niechętnie schodząc na grunt konkretów i rzeczywistości. A fakty są takie, że od październikowego zwrotu w 1955 r. nasza polityka kulturalna daje możliwości swobodnego rozwoju talentów, różnych kierunków, różnych postaw filozoficznych i światopoglądowych.

Pos. Konstanty Lubiński (bezp. „Znak”) złożył następnie oświadczenie w którym w imieniu koła stwierdził, iż nie będzie odpowiadał na zarzuty podnoszone w dyskusji sejmowej.

Złożył on tylko deklarację o tepiającą antypolską kampanię prowadzoną za granicą, a oskarżając Polaków o współdziałanie w eksterminacji Żydów. Pos. Lubiński dodał, że w wydawnictwie „Znak” ukazała się jedyna książka zawierająca dokumentację o mocy udzielanej w czasie okupacji Żydom przez Polaków.

W odpowiedzi marszałek Sejmu — Czesław Wycech stwierdził, że była pełna swoboda dyskusji oraz że nie może zrozumieć i nie przyjmuje do wiadomości oświadczenia pos. Lubińskiego.

Po zamknięciu debaty nad obszernym wystąpieniem premiera marszałek Sejmu oświadczył:

„Wystuchaliśmy wyczerpującej dyskusji, w której zabrali głos liczni przedstawiciele klubów poselskich, jak również posłowie bezpartyjni, a wśród nich także przedstawiciele kół poselskich. W toku zakończenia przed chwilą dyskusji wszechstronnie omówiono podstawowe problemy nurtujące w ostatnim czasie nasze społeczeństwo.

Przebieg dyskusji wykazał, że Sejm w pełni solidaryzuje się ze stanowiskiem rządu. Uważam za swój obowiązek marszałka ten stan rzeczy stwierdzić.”

Z kolei Czesław Wycech poinformował, że otrzymał list od pos. Jerzego Zawieyskiego zawiadamiający o rezygnacji z funkcji członka Rady Państwa Sejm w głosowaniu odwołał pos. Jerzego Zawieyskiego go ze stanowiska członka Rady Państwa.

Sejm przychylił się do prośby Edwarda Ochaby i zwołał go ze stanowiska przewodniczącego Rady Państwa.

Marszałek Wycech w imieniu Sejmu i własnym podziękował Edwardowi Ochabowi za trud i pracę, jaką włożył on w rozwój naszego ludowego państwa. Oświadczenie to posłowie przyjęli oklaskami.

Kandydatem nowego przewodniczącego Rady Państwa przedstawił pos. Władysław Gomułka.

Przypadek m. zaszczyt — powiedział W. Gomułka — wystąpić z tej trybuny w imieniu klubów poselskich PZPR, ZSL i SD i przedłożyć Wysokiemu Sejmowi kandydaturę na przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w osobie posła na Sejm, członka Biura Politycznego KC PZPR, marszałka MARIANA SPYCHALSKIEGO, dotychczasowego ministra obrony narodowej.

Według głębokiego przekonania wnioskodawców, o tegoż w wieloletniej znajomości działalności polityczno-społecznej i państwowości Mariana Spychalskiego, działającego z wyróżnieniem w r. 1931, uzyskując dyplom inżyniera architekta.

Dokończenie ze str. 1

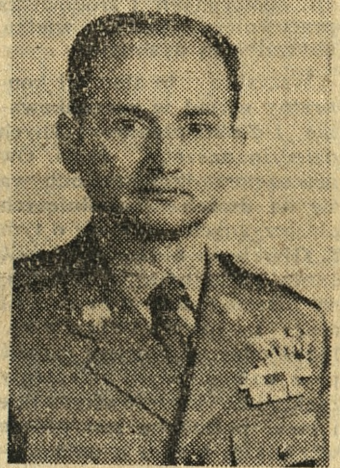
Marian Spychalski jest długoletnim działaczem polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego. Pierwsze kroki na tej drodze stawiał jeszcze w okresie studiów na Politechnice Warszawskiej pracując od r. 1929 w nielegalnym Związku Młodzieży Socjalistycznej „Życie” — lewicowej organizacji studenckiej związanej z Komunistyczną Partią Polski. Od roku 1931 należał do Komunistycznej Partii Polski. Z ramienia partii prowadził nielegalną organizatorską i polityczną pracę w klasowych związkach zawodowych. Był jednym z założycieli Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych, później rozwiązanego przez ówczesną władzę za działalność rewolucyjną.

Marian Spychalski po ukończeniu Politechniki Warszawskiej pracował początkowo w pracowni prof. Przybylskiego w Warszawie, a potem w pracowni urbanistycznej m. Poznania. W r. 1935 powraca do Warszawy, gdzie w Zarządzie Miejskim obejmuje stanowisko kierownika wydziału planu ogólnego zabudowania stolicy. Pod jego kierownictwem opracowany został w 1937 r. plan zabudowania Warszawy, ekspozycja na wystawie pod nazwą „Warszawa — wczoraj, dziś i jutro”. Plan ten otrzymał w 1937 r. nagrodę „Grand Prix” na międzynarodowej wystawie w Paryżu. Mgr. inż. Marian Spychalski uzyskał nagrody również w innych konkursach m. in. w konkursach na plany zabudowy Katowic i Gdyni.

W okresie okupacji, działalność konspiracyjną Marian

Życiorys W. Jaruzelskiego

Gen. dyw. Wojciech Jaruzelski urodził się 6 lipca 1923 r. w Kurowie, pow. Puławy woj.



lubelskie, w rodzinie inteligentek.

W okresie międzywojennym uczęszczał do szkoły średniej.

Po wybuchu wojny we wrześniu 1939 r. znalazł się na terenie Związku Radzieckiego. Od 16 roku życia pracował jako robotnik. W lipcu 1943 r. wstąpił do Armii Polskiej formowanej na terenie Związku Radzieckiego. W tym samym roku ukończył Oficerską Szkołę Piechoty w Riazaniu i został dowódcą plutonu w 5 PP 2 RP im. Henryka Dąbrowskiego. W szereгах tej dywizji, jako dowódca plutonu zwiadu, a następnie szef zwiadu pułku, przeszedł cały szlak bojowy i Armii Wojska Polskiego. Brał udział w walkach pod Puławami, na Przyszowie, Magnuszewskim, na Przemyśle, pod Jablonką, uczestniczył w wyzwoleniu Warszawy, przełamaniu Wału Pomorskiego, w walkach nad Bałtykiem, Odrą i Łabą.

W latach 1945—1947 brał udział w walkach z bandami zbrojnego podziemia o umacnianie władzy ludowej.

Odniesiony Orderem Sztandaru Pracy i klasy, Krzyżem

W okresie międzywojennym uczęszczał do szkoły średniej.

Po wybuchu wojny we wrześniu 1939 r. znalazł się na terenie Związku Radzieckiego. Od 16 roku życia pracował jako robotnik. W lipcu 1943 r. wstąpił do Armii Polskiej formowanej na terenie Związku Radzieckiego. W tym samym roku ukończył Oficerską Szkołę Piechoty w Riazaniu i został dowódcą plutonu w 5 PP 2 RP im. Henryka Dąbrowskiego. W szereгах tej dywizji, jako dowódca plutonu zwiadu, a następnie szef zwiadu pułku, przeszedł cały szlak bojowy i Armii Wojska Polskiego. Brał udział w walkach pod Puławami, na Przyszowie, Magnuszewskim, na Przemyśle, pod Jablonką, uczestniczył w wyzwoleniu Warszawy, przełamaniu Wału Pomorskiego, w walkach nad Bałtykiem, Odrą i Łabą.

W imieniu wnioskodawców, z którymi solidaryzuje się w pełni, proszę Wysoki Sejm o wybranie posła Mariana Spychalskiego na to odpowiedzialne i wysokie stanowisko państwowe.

W głosowaniu Sejm powołał Mariana Spychalskiego na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa. Izba przyjęła wybór M. Spychalskiego długotrwałymi oklaskami.

Marszałek Sejmu oświadczył następnie:

„Pozwólcie, że w naszym wspólnym imieniu złożę marszałkowi Marianowi Spychalskiemu bardzo serdeczne i gorące gratulacje z okazji wyboru na przewodniczącego Rady Państwa. Powierzenie mu przez Sejm tak odpowiedzialnego stanowiska i dostojnej godności

Dokończenie na str. 4

Życiorys Mariana Spychalskiego

Spychalski rozpoczął początkowo w antyfaszystowskiej grupie „Biuletynu radiowego”, później w Związku Walki Wyzwolenczej, a potem w szeregach Polskiej Partii Robotniczej — od momentu jej powstania.

Z ramienia Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, pod pseudonimem „Marek”, organizował Gwardię Ludową i był jej pierwszym szefem sztabu. Wchodził w skład komitetu organizacyjnego, przygotowującego pierwsze historyczne posiedzenie Krajowej Rady Narodowej z nocy z 31 grudnia 1943 na 1 stycznia 1944 r. i w tych obradach brał udział jako poseł z ramienia Gwardii Ludowej.

Po utworzeniu Armii Ludowej przez Krajową Radę Narodową był członkiem jej naczelnego dowództwa.

W maju 1944 r. z ramienia Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej Marian Spychalski wchodził w skład delegacji Krajowej Rady Narodowej, która przez linię frontu udaje się do ZSRR w celu nawiązania kontaktu z władzami ZSRR i innymi uczestnikami koalicji antyhitlerowskiej.

Razem z całą delegacją i kierownictwem Związku Patriotów Polskich prowadził pracę nad koordynacją współdziałania patriotycznej emigracji polskiej w ZSRR skupionej w Związku Patriotów Polskich — z reprezentowanymi przez Krajową Radę Narodową siłami postępowymi w kraju. Ma-

Kawalerskim Orderem Odrodzenia Polski, Krzyżem Wirtuti Militari, dwukrotnie Krzyżem Walecznych oraz innymi odznaczeniami. Posiada również bojowe odznaczenia radzieckie i czechosłowackie.

Po wojnie ukończył z wyróżnieniem Wyższą Szkołę Piechoty oraz Akademię Sztabu Generalnego im. gen. K. Świerczewskiego. W wojsku zajmował szereg odpowiedzialnych, kierowniczych stanowisk zarówno dowódczych i sztabowych, jak i partyjno-politycznych. Był m.in. wykładowcą taktyki i służby sztabowej, szefem Zarządu Akademii Wojskowych, szkół i kursów oficerskich oraz zastępcą szefa Głównego Zarządu Wyszczolenia Bojowego. Dowodził 12 Dywizją Zmechanizowaną im. Armii Ludowej. W czerwcu 1960 r. powołany został na stanowisko szefa Głównego Zarządu Politycznego WP, a w maju 1962 r. mianowany wiceministrem obrony narodowej.

Na IV Zjeździe PZPR wybrany został członkiem Komitetu Centralnego Partii. Od lutego 1965 r. był szefem Sztabu Generalnego WP. W maju tegoż roku ponownie został wybrany przez mieszkańców Ziemi Szczecińskiej posłem na Sejm PRL.

Życiorys T. Kunickiego

Tadeusz Kunicki urodził się 1 czerwca 1927 r. w Łekach pow. Kutno. Studia wyższe ukończył w Uniwersytecie Łódzkim. Członek PZPR.

Dotychczasowy podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego.

Tadeusz Kunicki pracuje w resorcie przemysłu lekkiego od 1948 r., w tym 16 lat w przemysle bawełnianym na stanowiskach kierowniczych.

W roku 1964 powołany został na stanowisko naczelnego dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Bawełnianego, a 1 października 1966 r. mianowany został podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego.



Życiorys St. Gucwy

Stanisław Gucwa urodził się dnia 18 kwietnia 1919 r. we wsi Przybysławice, pow. Brzesk. Ukończył studia wyższe rolnicze oraz Akademię Nauk Politycznych, rolnik — ekonomista. Członek ZSL.

Obywatel Stanisław Gucwa od 1948 r. pracuje na kierowniczych stanowiskach kolejno: w Centralnym Zarządzie „PZZ” Centralnym Zarządzie Przemysłu Miynarskiego i w Ministerstwie Skupu na stanowisku generalnego dyrektora.

W styczniu 1957 r. został powołany na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa. (PAP)

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 88 (7514) 12 IV 1968

Kosmiczna siedmiolatka

...W dniu 12 kwietnia 1961 roku o godzinie 9.07 według czasu moskiewskiego z Kosmodromu Bajkonur wystartował statek kosmiczny „Wostok” pilotowany przez lotnika-kosmonautę Jurija Gagarina. Po dokonaniu jednego okrążenia wokół naszej planety w ciągu 1 godziny 48 minut pierwszy kosmonauta świata pomyślnie wylądował w obwodzie saratowskim...

Tego dnia cały świat ujrzał opromienioną szczerem uśmiechem sympatyczną twarz bohatera stulecia, poznał krótką biografię skromnego chłopca z Gzatska. Oczekiwaliśmy, że jak zwykle w rocznicę swego wyczynu zabierze głos w prasie, wystąpi przed kamerami telewizyjnymi, opowie o nowych sukcesach i planach w zakresie podboju kosmosu. Niestety... Kolumb kosmosu u progu siódmej rocznicy swego historycznego lotu beztrosnym zrządzeniem losu musiał złożyć najwyższą ofiarę na ołtarzu swego powołania. Pograżeni w żal, tym wyraźniej dostrzegamy ogrom dokonań w dziedzinie, którą zapoczątkował przed siedmiu laty Jurij Gagarin.

Kosmiczne aktywa

W żadnej dziedzinie twórczej ekspansji człowieka nie dokonano tak wiele w tak krótkim czasie, jak w dziedzinie opanowania kosmosu. Upłynęło niewiele ponad 10 lat od wyrzucenia pierwszego sztucznego satelity Ziemi, a dziś już krąży po orbitach wokółziemskich przeszło tysiąc sztucznych obiektów kosmicznych, nie licząc tych, które wróciły na Ziemię, splonęły w jej atmosferze, pomknęły w dalszą przestrzeń lub osiadły na innych ciałach niebieskich. Numery kolejne samych tylko radzieckich statków typu „Kosmos” przekroczyły w tym roku drugą setkę.

Postęp zaiste imponujący! Dziś już samo tylko pobieżne omówienie kolejnych eksperymentów kosmicznych dałoby w efekcie pokazną księgę. A przecież każdy cykl tych eksperymentów wzbogacał wiedzę i doświadczenie, podnosił naukę i technikę na nowe wyżyny.

Już pierwsze loty bezzałogowe statków kosmicznych przyniosły nauce cenną informację o górnych warstwach atmosfery, umożliwiły ustalenie 11-letniego cyklu aktywności słonecznej. W wyniku dalszego rozwoju techniki rakietowo-kosmicznej poznano własności jonosfery, odkryto pasy radiacyjne wokół Ziemi — tak ważny element w planowaniu lotów na inne ciała niebieskie. Wysyłane z Ziemi aparaty kosmiczne dotarły do Księżyca, sfotografowały obie jego półkule, spenetrowały jego powierzchnię. Inne stacje kosmiczne przesyłały na Ziemię dane z okolic Marsa i Wenus, a nawet — jak w przypadku radzieckiej stacji „Wenus-4” — bezpośrednią informację o składzie atmosfery odległej planety.

Ale podobój kosmosu — to nie tylko gromadzenie fascynujących danych interesujących świat nauki. Już w kilka lat po aktywnym wkroczeniu człowieka w przestrzeń kosmiczną ludzkość zaczęła czerpać bezpośrednie korzyści z osiągnięć nauki w tej dziedzinie. Kosmiczna służba prognoz pogody realizowana przez radzieckie „Kosmosy” i amerykańskie satelity „Tiros”, „Nimbus”, „Essa”, międzynarodowe i międzykontynentalne połączenia telewizyjne i telefoniczne przez satelity typu „Molnija” czy „Telstar” to już efekty rozwoju techniki kosmicznej, w których zainteresowany jest każdy człowiek.

Nowy etap

Ostatni rok ery kosmicznej przyniósł nowe wspaniałe sukcesy techniczne, zwłaszcza w Związku Radzieckim. Do najważniejszych należy odnieść osadzenie na planecie Wenus radzieckiej automatycznej stacji „Wenus-4” oraz automatyczne złączenie i rozłączenie na orbicie statków kosmicznych „Kosmos-186” i „Kosmos-188”. W USA rok ubiegły upłynął pod znakiem zakończenia cyklu badań powierzchni Księżyca przy pomocy aparatów typu „Surveyor” i podjęcia prób z kabiną „Apollo”, w której amerykańscy kosmonauci zamierzają wylądować na powierzchni srebrnego globu.

Kibiców kosmonautyki najbardziej jednak pasjonują loty załogowe. Zawsze budzą one największe emocje, chociaż od czasu historycznego lotu Jurija Gagarina 36 razy ludzie zasiadali za sterami statków mknących po wokółziemskich orbitach. Ale, podczas gdy w latach poprzednich notowano po kilka lotów załogowych, to już z górą rok nie było ani jednego. Czyżby miał to być skutek katastrof, w których zginęli kosmonauci?

Rzeczywiście — rok 1967 był pechowy dla kosmonautów. Zginęli Grissom, White i Chaffee w kabinie „Apollo”, stracił życie Władysław Komarow. Ale nie może to mieć wpływu na dalszy rozwój lotów, chociażby dlatego, że przyczyną tych zgonów, jak też śmierci J. Gagarina, nie były loty kosmiczne jako takie, lecz wypadki przy pracy na ziemi czy w powietrzu. Takie jakie zdarzają się w każdej dziedzinie zbiorowej działalności ludzkiej, wszędzie gdzie człowiek ma do czynienia ze stworzoną przez siebie techniką.

Wydaje się, że tę pauzę należy tłumaczyć po prostu zakończeniem pewnego etapu — etapu lotów orbitalnych, których specyfikę poznano już dość gruntownie. Jesteśmy u progu nowego etapu, który Jurij Gagarin określił jako epokę wszechstronnego badania Układu Słonecznego przy pomocy techniki rakietowo-kosmicznej. Przed ludzkością otworzy się szeroko wrota wszechświata — wrota, do których pierwszy klucz na zawsze pozostanie własnością Jurija Gagarina.

WŁADYSŁAW KULICKI

SPRAWY DNIA

SZANSA AKTYWNOŚCI

Znamy ich, lubią pozostać w uboczu, nie chcą się, gotowi przeciekać, „co z tego wyniknie”; skorzy do udzielania rad w rodzaju „nie wychylaj się”; stare wygi, co to „nie takie rzeczy widzieli i przeżyli”; wy czekiawce i neutralni od siedmiu boleści, pragnący — w zależności od rozwoju sytuacji — wystąpić ostatecznie w roli tych, co wiedzieli najlepiej, a zawsze starający się przy sposobności wyciągnąć z obrotu rzeczy profit.

Superkrótko o marcowych wydarzeniach: próby zbankrutowania graczy politycznych liczących na skłócenie narodu i rozbicie jego jedności — spotkały się z jednoznacznym odpo-rem klasy robotniczej i najszerszych warstw społeczeństwa; opowiedziało się ono po stronie budownictwa socjalizmu w Polsce.

Ta odpowiedź narodu przejawia się w różnej formie. Robotnicy, załogi fabryk — przy- stąpiły do wytyżonej pracy, by czymś przedzjazdowym wyrazić swe poparcie dla polityki partii. Zobowiązania płyną- też szeroka fala z środowisk wiejskich. Przez kraj przetoczyła się i biegnie nadal — potężna fala głosów popar- cia dla kierownictwa partii z Władysławem Gomułą na czele. Pragną wyrazić swą pełną aprobatę dla kierunku działania PZPR — tysiące lud- zi wstępują obecnie w jej szeregi. Niezliczone organizacje partyjne, ognia organizacje społecznych i środowiska pracownicze podjęły wielką, obywatelską dyskusję.

Wszystko to stanowi konkretny wkład w porządkowa- nie i doskonalenie różnych dziedzin naszego życia. Ów proces porządkowania odbywa się na dwóch zasadniczych płaszczyznach (mówił o tym E. Gierek na niedawnym spot- kaniu partyjnym w Zabrzu), na płaszczyźnie personal- nej i problemowej. Nie wystarczy bowiem usunąć poza nawias partii elementy reakcyjne, karierowiczowskie i inne; potrzebna jest przede wszystkim troska o umacnia- nie leninowskich norm w oce- nie i kształtowaniu kadr. Bo porządkowanie to nie same sprawy kadrowe, lecz dosko- nalenie metod działalności we wszystkich dziedzinach naszego życia.

Mamy do czynienia ze zło- żonymi sprawami. Problemy i wadliwe przepisy — spłoty- się z postawami ludźmi, sposo- bem ich myślenia i metodami ich działania, lub metodami zaniechania; nie sposób nieje- dnokrotnie, bez analizy, docieć gdzie przyczyna, a gdzie skutek zjawiska. Niezbędna jest dlatego pryncypialność w dokonywaniu ocen spraw — ale i ludzi z tymi sprawami związanych.

Stąd — tak istotne znacze- nie ludzkich postaw i działań. Jakże jest twoje, moje, każdego z nas — miejsce w tej współ- czesności, mierzonej skalą o- statnich tygodni; co myślisz, co zamierzasz, jak ma wyglą- dać kształt tego polskiego so- cjalizmu, za którym się opo- wiedziałeś? Dyrektywy... Bez- czekania na nie, z wewnętrzne

go przekonania, w pełnej zgo- dzie ze swymi myślami, tysią- ce ludzi (jak pisał ostatnio Ka- zimierz Kąkol) równocześnie wskazują na to, co trzeba odrzu- cić, lecz także na to, na co trze- ba stawiać. Bez czekania na po- lecenia i nakazy (swoją drogą skąd ta nagła tęsknota niekto- rych za dyrektywami?), w po- czuciu współodpowiedzialno- ści za nasze, polskie sprawy, w ścisłym powiązaniu z jedno- znaczną postawą wielkopols- kiej klasy robotniczej, która bez wyczekiwania i zdecydowa- nia określiła swoje miejsce w czasie marcowych zdarzeń.

Zgodność słów i czynów — fundamentalna zasada socja- listycznej moralności — nabra- ła w tych dniach na wyrazisto- ści i ostrości. Załogi robotni- cze słowa swoich deklaracji z poparciem dla przywódcy na- szej partii — powiazały z czy- nem, z dobrą robotą, z działa- niem. Na tym tle, jednoznac- nym w kolorystyce, tym jaskra- wiej są widoczne postawy nie- których — liczących nazwiska, widzących błąd tylko u szczy- tu drabiny, pragnących najwy- raźniej uniknąć angażowania się. Ulegają oni iluzjom; nie chcą świadomie zastosować na- wej miary wobec siebie — za- stępują je wobec nich wartki nurt życia.

Obojętni, obłudni, kibice, dwulicowcy, obiboki i sprawy- cy bezbożowia, rutyniarze, spe- ce od sobiepańskich manier i wazeliniarzy, śpiący rycerze przyklejeni do stołków, nosicie- le przejawów nieprawości i nie

zdyscyplinowania — dla podob- nego typu ludzi zdają się nad- choździć wreszcie trudne dni. A nie brak nosicieli tych cech także poza stolicą — jak nie brak niekorzystnych zjawisk, związanych z ich poczynania- mi.

Unowocześnianie naszej gos- podarki nie przebiega bezkon- flikto-wo, to wiemy. Ale za ma- ło uwagi od pewnego czasu przywiązywano do przeobra- żeń polityczno-społecznych, za- dużo — do przeobrażeń ekono- miczno — administracyjnych. Bierność wielu ludzi, ich ase- kurancka postawa, niechęć do podejmowania ryzyka decyzyj- na, osobiwa, jakże wygodna sta- biłość — jest wrogiem postę- pu. A ludzie teraz nie są skłon- ni godzić się z ukrywaniem konserwatywnego sposobu my- ślenia za parawanem obiek- tywnych trudności. Klasa ro- botnicza — to znajdowało wy- raz w niedawno uchwalonych rezolucjach — domaga się rze- telnego wymierzania sprawie- dliwości winnym wicherzyciel- skich zająć. Ale nie tylko; de- klarując solidną ze swej stro- ny robotę, oczekuje podobnie uczciwego działania od wszyst- kich.

Edward Gierek mówił nie- dawno w Zabrzu o rosnących wymaganiach wobec organi- zacji partyjnych; dla sprosta- nia tym wymaganiom niekto- rym działaczom wypadnie zmienić styl pracy, postępowa- nia, myślenia. Partia nie za- miera brać na siebie odpowie- dzialności za ludzi nieporad-

nych lub nieprzydatnych. Mówi- ł też członek Biura Politycz- nego KC a zarazem przywód- ca katowickiej, największej w kraju, organizacji partyjnej o bezkompromisowym demasko- waniu ludzi szkodzących partii i narodowi i równocześnie o potrzebie troski o dalszy, wszechstronny rozwój kraju i związanej z procesem odnowy potrzebie czujności (natural- nie, nie w nadużywany wul- garny rozumieniu tego poję- cia).

Niezwykle ożywienie poli- tyczne, proces politycznej akty- wizacji naszego społeczeń- stwa jest faktem dokonany, cokolwiek by nie powiedzieć o jednostkach, czy niektórych — nielicznych przecież — śro- dowiskach. Owo zaangażowa- nie, zrodzone na gruncie peł- nej zgodności celów i dążeń ca- łego narodu z linią polityczną wytyczaną przez partię — sta- nowi optymistyczną zapowiedź poszerzenia w okresie przed- zjazdowym procesu porządko- wania różnych dziedzin nasze- go życia. Polityczna dojrzałość społeczeństwa, sprawdzona raz jeszcze marcowymi dniami i poparciem, udzielonym jedno- znacznie ludzom z kierownict- wa partii, skupionym wokół Władysława Gomuły — pozwa- la oczekiwać bogatego plonu przedzjazdowego porządkowa- nia. Bierność jest jałowa, ak- tywność daje nam wielką szansę. Jak ją wykorzystamy, z- pożytkiem dla narodu, zależy od nas.

WIESŁAW PORZYCKI

Zakończenie debaty politycznej w Sejmie

Dokończenie ze str. 3

państwowej stanowi wyraz wyso- kiej oceny z jaką powszechnie spo- tykała się jego dotychczasowa działalność polityczna i państwo- wa.

Zyczymy wam, obywateli prze- wodniczący Rady Państwa, zdro- wia, siły oraz owocnej działalno- ci na nowym stanowisku dla dobra ludzi pracy naszego kraju, dla da- lszego rozwoju naszej socjalistycz- nej ojczyzny”.

Przewodniczący Rady Pań- stwa, Marian Spychalski serdecz- nie witany wstępuje na trybunę sejmową i wygłasza krótkie przemówienie:

Obywatelu Marszałku, Wysoka Izbo! Pragnę z tego miejsca złożyć wam, obywatele posłowie, złożyć Sejmowi PRL słowa serdecznego podziękowania za zaufanie, jakim zostaliście obdarzeni przez powoła- nie mnie na szczytne i odpowie- dzialne stanowisko przewodniczą- cego Rady Państwa PRL.

Pragnę jednocześnie zapewnić Wysoką Izbę, że sprawując tę wy- soką funkcję państwową uczynię wszystko, aby najlepiej służyć na- szej socjalistycznej ojczyźnie — Polsce Ludowej, a w tym klasie robotniczej, chłopom, wszystkim ludziom pracy, całemu narodowi.

Mając zawsze na celu dobro Pol- ski Ludowej, bezpieczeństwo jej granic i wszechstronne pomnaża- nie jej sił na drodze budownict- wa socjalistycznego oraz na dro- dze umacniania sojuszników i przyjaźnielskich więzów, łączących ją ze Związkiem Radzieckim i in- nymi państwami socjalistycznymi — zawsze będę przewodził mi w pracy litera i duch Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludo- wej oraz wywodzące się z tej u- stawy zasadnicze nasze socjali- styczne prawodawstwo.

Przynależąc do Polskiej Zjedno- czonej Partii Robotniczej, jako przewodniczący Rady Państwa w

swojej pracy codziennej wycho- dzić będę z założeń sojuszu robo- tniczo-chłopskiego i szerokiej współ- pracy z przedstawicielami Zjed- noczonego Stronnictwa Ludowego, i Stronnictwa Demokratycznego oraz kierować się będę wytyczni- mi i programem Frontu Jedności Narodu”.

Po ogłoszeniu przemówie- nia przewodniczący Rady Pań- stwa, Marian Spychalski zajął miejsce w ławach Rady Pań- stwa obok Władysława Gomu- łki, który długo i serdecz- nie gratulował mu wyboru na to szczytne i odpowiedzialne stanowisko.

W ostatnim punkcie porząd- ku dziennego zabrał głos pre- mier Józef Cyrankiewicz, któ- ry zreferował zmiany w skła- dzie Rady Ministrów.

Pierwsza sprawa — po- wiedział premier — dotyczy obsadzenia stanowiska mini- stra obrony narodowej, stano- wiska opróżnionego wskutek powołania Mariana Spychal- skiego na przewodniczącego Rady Państwa. Stawiam wnio- sek o powołanie na ministra obrony narodowej gen. dyw. Wojciecha Jaruzelskiego, do- tychczasowego wiceministra ob- rony narodowej i szefa Sztabu Generalnego WP, zajmującego po przejściu szlaku bojowego i Armii WP szereg odowie- dzialnych stanowisk dowód- czych, sztabowych i partyjno- politycznych, członka KC PZPR, posła Ziemi Szczeciń- skiej.

Następne dwie sprawy doty- czą zmian na stanowiskach — ministra przemysłu lekkiego oraz ministra przemysłu spo- żywczego i skupu. Zmiany te mają normalny charakter or- ganizacyjny.

Minister Stawiański zgłosił prośbę o zwolnienie go ze stano- wiska. Przyjmując rezygnację, pragniemy zaproponować na to stanowisko dotychczasowe- go wiceministra w tym re- sorcie — Tadeusza Kunickiego. Jest to człowiek młody, Pracując 16 lat w przemyśle bawelnianym na stanowiskach kierowniczych, w tym na stano- wisku naczelnego dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Ba- welnianego nabrał on odpow- iedniego doświadczenia, in- icjatywności i umiejętności rea- lizacyjnych. Tadeusz Kunicki jest członkiem PZPR.

Chcę stwierdzić, że Euge- niusz Stawiański w swej dłu- giej pracy jako minister prze- mysłu lekkiego wniósł duży i istotny wkład w ilościowy i jakościowy rozwój tego prze-

mysłu, a także w jego upo- rządowane funkcjonowanie. Dlatego chciałbym podzięko- wać towarzyszowi Stawiańskie- mu za jego długoletnią pracę na stanowisku ministra prze- mysłu lekkiego.

Na stanowisko ministra prze- mysłu spożywczego i skupu proponowany jest Stanisław Gućwa — dotychczasowy wi- ceminister rolnictwa, a przed- tem wieloletni pracownik na różnych kierowniczych stano- wiskach w przemyśle rolno- spożywczym, doświadczony or- ganizator, członek ZSL.

Intencją tej zmiany jest moc- niejsze związanie, w pewnym sensie zintegrowanie doświad- czeń związanych z produkcją rolą i jej ukierunkowaniem z coraz większym znaczeniem i wstępującym zasięgiem prze- mysłu rolno-spożywczego.

Kolejnym podziękować za do- tychczasową sumienną pracę.

Następnie wnoszę o odwoła- nie Mieczysława Lesza ze stano- wiska ministra. Nie propo- nuję nikogo na to miejsce, al- bo wiem I z-ca przewodniczą- cego Komitetu Nauki i Tech- niki nie będzie miał tytułu ministra.

W głosowaniu Sejm przyjął wszystkie propozycje premiera w sprawie zmian w składzie Rady Ministrów.

Na tym zakończyło się posie- dzenie Sejmu. (PAP)

Wywiad A. Dubczeka dla „Rudego Prava”

Wszystko, co robimy, jest dla ludzi pracy, dla społeczeń- stwa, któremu chcemy służyć — oświadczył pierwszy sekre- tarz KC KPCz Aleksander Dubczek w wywiadzie dla „Ru- dego Prava”. Opublikowanym w czwartek. Wywiad poświę- cony jest programowi działa- nia, ale podkreśla też potrzebę dyscypliny i prawidłowej oce- ny dotychczasowej pracy dzia- łaczy partyjnych.

Sporo miejsca poświęcił w swej wypowiedzi A. Dubczek zadaniom prasy, radia i tele- wizji. Ostrzegając, aby dziennika- rze wazyli słowa i fakty, po- nieważ nie sprawdzone rzeczy, półprawdy i półfakty, więcej szkodzą niż pomagają. Podkre- ślił również, że trzeba udzie- lać więcej głosu klasie robotni- czej, rolnikom i inteligencji technicznej.

PAP

Czytelniczy pytała —

REDAKCJA ODPOWIADA

ZADECYDUJE WYDZIAŁ GOSPODARKI KOMUNALNEJ

T. L. — Czy istnieją nowe prze- pisy w zakresie opłacania czyn- szu za komórkę do przechowywa- nia opału i ziemniaków. Gospo- darz twierdzi, że jest nowa usta- wa i że musimy płacić za cały rok wstecz?

4 GŁOS WIELKOPOLSKI A 12 IV 1968 Nr 88 (7514)

RED. — Żadnych nowych prze- pisów w zakresie opłacania czyn- szu za komórkę nie ma. Posiada- nie i używanie ich na przechowy- wanie ziemniaków czy opału (w braku piwnicy) nie powoduje ob- wiązku opłaty lub odrębnego czynszu. W sprawie tej radzimy zwrócić się do Wydziału Gospo- darki Komunalnej i Mieszkani- owej, który wyda odpowiednią de- cyzję. Decyzja ta będzie równo- cześnie obowiązywać właściciela.

ZA JAKIE SZKODY ODPOWIADA PZU?

F. P. Cegielnia — Za jakie szko- dy wyrządzone w ubezpieczonych budynkach odpowiada Państwowy Zakład Ubezpieczeń — z tytułu u- bezpieczenia obowiązkowego?

RED. — Państwowy Zakład U- ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia

obowiązkowego odpowiada za szko- dy wyrządzone przez pożar, ude- rzenie pioruna wszelkiego rodzaju wybuchy, przymusowe lądowanie lub upadek samolotu, powódź, hu- ragan, lawiny, trzęsienie, zapada- nie lub usuwanie się ziemi oraz za szkody wyrządzone przez grad z wyłączeniem jednak szkód w cieplarniach i oranżeriach. (964)

MAŁŻENSTWO I PEŁNOLETNOŚĆ

K. M. pow. Wolsztyn — Czy istnieje możliwość zawarcia zwią- ku małżeńskiego jeżeli mężczyźni lub kobiety brak jednego lub dwu miesięcy do pełnoletności.

RED. — Małżeństwa nie może zawrzeć mężczyzna, ani mający ukończonych 21 lat, ani kobieta nie mająca ukończonych 18 lat. Je- dynie z bardzo ważnych powodów sąd powiatowy może zezwolić na

zawarcie małżeństwa mężczyźnie, który ukończył 18, a kobiecie — 16 lat. Kierownik urzędu stanu cy- wilnego nie może w żadnym przy- padku — bez zgody sądu — udzie- lić małżeństwa mężczyźnie, które- mu brakuje do wymaganego wie- ku nawet kilku dni. (969)

SERY Z MLEKA PASTERYZOWANEGO

Halina B. — Czy mleczu dziec- ku można dawać biały ser lub twarożek. Boję się czy w serach tych nie ma zaraźków gruźlicy?

RED. — Centrala Spółdzielni Mie- czarskich stwierdza, że twarożki i sery wolne są od zaraźków gru- źlicy i mogą być konsumowane przez dzieci jak i dorosłych. Prze- twory te bowiem preparowane są z mleka pasteryzowanego. (734)

Pion związkowy obejmuje 70 procent sportowców

W Łodzi zakończyła się 3-dniowa narada działaczy sportu związkowego, na której przedyskutowano perspektywiczny plan rozwoju sportu wycieczkowego w tym pionie, sprawy związane z organizacją wycieczek po pracy oraz problem rozwoju umasowienia kultury fizycznej wśród ludzi pracy.

Obszerną dyskusję podsumował przewodniczący KROFSWIT — Wiesław Adamski. Zwrócił on uwagę na konieczność współdziałania sportu związkowego z organizacją ZMS w sprawach ideowo wychowawczych. Podkreślił konieczność podniesienia rangi sportu w społeczeństwie oraz objęcia uprawianiem sportu większej liczby młodzieży pracującej i uczącej się.

Turniej UEFA

W ostatnich eliminacyjnych spotkaniach turnieju piłkarskiego juniorów UEFA uzyskano wyniki: Grupa „A” Szkocja — Belgia 2:0 (1:0), Portugalia — Szwajcaria 1:0 (0:0).

Grupa „B” Bułgaria — Holandia 3:1 (1:1), Anglia — ZSRR 1:1 (1:1). Grupa „C” Czechosłowacja — NRF 3:1 (1:1), Jugosławia — Włochy 2:2 (3:0).

Grupa „D” Francja — NRD 4:3 (3:1), Węgry — Grecja 2:1.

Do dalszych rozgrywek awansowali ostatecznie zwycięzcy grup — Portugalia — Bułgaria — Czechosłowacja i Francja. (t)

Na rowerze do siedmiu stolic

W Zjednoczonych Zakładach Rowerowych w Bydgoszczy odbyła się 11 bm. skromna a niecodzienna uroczystość. Dyrektor zakładu inż. Czesław Wacławski wręczył w obecności przedstawicieli załogi znanemu kolarzowi łódzkiemu Marianowi Wisniewskiemu wysokiej klasy rower turystyczny — sportowy, na którym kolarz ten wyruszy w br. w podróż do siedmiu stolic. Trasa wyniesie bliżej 7000 km, i prowadzić będzie z Łodzi do Moskwy, Sofii, Bukaresztu, Belgradu, Budapesztu, Pragi, Berlina i z powrotem do Łodzi.

Rajd „do siedmiu stolic” nie wyzerpuje ambicji łódzkiego kolarza. W przyszłym roku zamierza on — również pod patronatem Bydgoskich ZR — udać się rowerem w podróż dookoła Europy brzegami dziesięciu mórz. (t)

Każdego

W dniach 19—21 bm. rozegrany zostanie w Bułgarii międzynarodowy turniej zapasniczy w stylu wolnym i klasycznym. Polska reprezentowana będzie w obu stylach. W zespole klasyków znalazł się jeden reprezentant — Polak — Fluta w wadze lekkiej.

Lista klasyfikacyjna Główniej Komisji Żużlowej PZM obejmuje 135 zawodników startujących w I i II lidze.

Reprezentacja bokserska Poznania, zgodnie z planem kalendarza sportowego rozegra 21 bm. spotkanie w Rydze z reprezentacją tego miasta.

Kegel wygrał w Rumunii

Pierwszy etap wyścigu kolarskiego o Puchar Rumunii wygrał reprezentant Polski Marian Kegel. Nasz zawodnik przejechał dystans 100 km w 2:27.30. Na drugiej pozycji ukończył etap również kolarz polski, Hanusik, wyprzedzając Bułgarów Bobekowa i Nestorowa oraz Rumunów Vasile i Salajana — wszyscy w tym samym czasie co zwycięzca. W wyścigu startują zawodnicy Rumunii, Bułgarii i Polski przygotowujący się do Wyścigu Pokoju.

Starty Czechowskiego i Kegela w Meksyku

Kilka tygodni przed rozpoczęciem najbliższych Igrzysk Olimpijskich wyjadą do Meksyku nasi kolarze — szosowcy dla odbycia kilku startów w konkurencji międzynarodowej, celem zaaklimatyzowania się w miejscowych warunkach.

Trener Łasak przewiduje do startu w wyścigu drużynowym: Czechowskiego, Kegela (członkowie poznańskiego Lecha), Jasieńskiego, Magiera, Steca, Bławdzina i Stachura. Ponadto wyścigi indywidualne (185 km) odbędzie się 8 dni później nie wyklucza się udziału w nim Czechowskiego, Kegela. W wyścigu indywidualnym mają uczestniczyć Hanusik, Woźniak i Mikołajczyk. (x)

Warunki te sprzyjają, że w Tatrach na dobre trwa turystyczny sezon narciarski. Narciarze — wyciecznicy odbywają jeszcze intensywne treningi, ale już kończą okres zawodowy.

Jednym z ostatnich, będącym w okresie świąt, międzynarodowych zawodów w konkurencjach alpejskich studentów i absolwentów wyższych uczelni. Na starcie stanęło ponad 150 zawodników i zawodniczek z Austrii, CSRS, Jugosławii, NRD i Polski.

Sezon 1967/1968 mają definitywnie zakończyć zawody drużynowe w konkurencjach alpejskich na Kasprowym Wierchu w dniach 4 i 5 maja. (t)

67:64 DLA AZS

Koszykarze zeszłorocznego mistrza Polski — AZS Warszawa po konali w towarzyskim meczu, rozegranym w czwartek w stolicy, akademicką reprezentację Francji 67:64 (28:31).

PE ZDOBYŁ REAL

W finałowym spotkaniu koszykówki mężczyzn o puchar „Europy” madrycki Real pokonał Spartę Brno 98:95 (52:49).

ZAPASNICZY USA PRZEBĘDĄ DO POLSKI

Polski Związek Zapasniczy otrzymał z USA bardzo interesującą propozycję — rozegrania międzynarodowego spotkania juniorów w stylu wolnym USA — Polska w Polsce. Nasi goście chcieliby przyjechać do Polski w lipcu lub sierpniu, rozegrać spotkanie międzypaństwowe oraz kilka spotkań towarzyskich. Mecz USA — Polska odbędzie się prawdopodobnie w ramach międzynarodowego turnieju o „Wstęgę Bałtyku” w dniach 28—30 sierpnia w Szczecinie. (t)

Spółdzielnia Pracy
Zakłady Przemysłu Motoryzacyjnego

„SILNIK”

PUNKT USŁUGOWY — POZNAŃ
ul. Nad Bogdanką 2 — tel. 449-35

wykonuje TŁOKI

do samochodu „WARSZAWA”
ze sworzniami i pierścieniami — w
żądanych nadwymiarach — w ra-
mach usług dla ludności oraz dla
przedsiębiorstw uspołeczniowych.

K2515

Przelargi

SPROSTOWANIE

W ogłoszeniu Zakładów Jajczarsko-Drobiańskich w Ostrowie Wlkp. — zamieszczonym w dniu 6. IV. 1968 r., a dot. przetargu ograniczonego na pojazdy mechaniczne — podano mylny numer konta bankowego, na które należy wpłacać wadium, właściwy numer konta — NBP Ostrow Wlkp. nr 1216-6-322. K2772

Sprzedam domek campin-
gowy Skorzęcin — Pała.
Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20901g.

Motocykl SHL — 175 cm.
„Eksponat targowy”,
— mało używany, tanio
sprzedam. Puszczycówko.
Kopernika 29. 19912g

Sprzedam kompletne koła
525 X 18 (nowe) oraz
części Piata 508. Marian
Spychała, Wiry k. Pozna-
nia, ul. Laskowska 24.
19950g

Sprzedam traktor „Hano-
mag”, pięciobiegowy. Li-
sek, Sędziny pow. Szam-
tuły. 19919g

Sprzedam warsztat ślusarski.
Jan Liberkowski
Czernielewo pow. Gniez-
no. Warsztat można obej-
rzeć od 18 kwietnia br.

Motorower „Żak”, do-
brny stan sprzedam.
Poznań — Jeżyce, Hana-
rowa 14. 19928g

Sprzedam tanio „Junaka”
w dobrym stanie. Po-
znań, ul. Promienista 109
m. 3. 19929g

Sprzedam tanio skuter
„Wiatka”, stan idealny.
część zapasowa. Adres:
Rogalin — Muzeum. 19937g

Garaż motocyklowy z
blachy sprzedam. Dzier-
żynskiego 330a m. 6 od
godz. 15. 19939g

Fortepian oraz pięć em-
aliowanych czeski na węgiel
korzystnie sprzedam. Za-
grodzki, Kwiatowa 5. 19960g

Samochody

Sprzedam Wartburga 1e
Lux 1961. Kargowa, Poc-
towa 17. 501p

Fiat 500 sprzedam. Tel.
441-44. 19934g

Okazyjnie sprzedam sa-
mochód Simca 1000. Tel.
706-08. 19918g

Fiat-Simca 1100 w do-
brnym stanie, część zapa-
sowa, sprzedam. Poznań,
„Prasa”, Grunwaldzka 19
ul. Junacka 14, telefon
670-589. 19615g

Wartburg Combi w do-
brnym stanie sprzedam.
Pleszew, Zamkowa 3,
Wrzeszczyński. 19645g

LoKale

Starsza osoba zamieni
działkę budowlaną na wy-
łączony, samodzielny po-
kój do II ptr. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 19904g.

Pokój z kuchnią — Ko-
szalinie zamienie na po-
dobne w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 19955g.

Dwa mieszkania kwate-
runkowe po 1 pokój,
kuchnia, łazienka, c. o.,
zamienie na 3 lub 2-po-
kój, c. o. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 19886r.

Zamienie pokój z kucha-
nią, łazienką, c. o., II
ptr, front ul. Ratajczaka
na takie samo dwu
względnie trzypokojowe.
Warunki do omówienia.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 20116m.

Rencista poszukuje po-
kój. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
19936g.

Pokój, kuchnia, samodziel-
nie — zamienie na podob-
ne, najchętniej nowe bu-
dowlństwo. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
20306m.

Trzy pokoje, kuchnia,
samodzielne, komforto-
we, willowe, c. o., kwate-
runkowe, balkon, telefon,
przy parku, niedaleko
Opary — zamienie na mie-
szkanie 2-pokojowe, po-
dobne. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
19897m.

Pilnie poszukuję pokoju
z kuchnią lub pokoju.
Warunki do uzgodnienia.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 19905m.

2 pokoje, kuchnia łaźnia,
całkowicie. Czerw-
nej Armii, nadające się
na pracownię, zamienie
na mniejsze. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
19944m.

Pokój z kuchnią nowe
budowlństwo — Debiec
zamienie na samodzielne
2 pokoje z kuchnią (mo-
że być spółdzielcze). Of-
erty „Prasa” Grunwaldzka
ka 19 dla 19837r.

Kobieta lekarz poszukuje
pokoju. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
19951m.

Zamienie 2 samodzielne
mieszkania (2 pokoje z
kuchnią, pokój z kucha-
nią, obydwa na I ptr.,
stare budowlństwo, bez
łaźni (na 3/4 lub 3 po-
kój z kuchnią, samo-
dzielne, do II ptr. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 19955m.

Przyjmę małżeństwo na
pokoje — Głogowska,
(członkowie spółdzielni).
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 19957m.

Przyjmę na pokój z kucha-
nią małżeństwo (człon-
kowie spółdzielni). Po-
znań — Junikowo, ul. So-
bota 43. 19955m

Bezdzielne małżeństwo
szuka pokoju lub z kucha-
nią (wyłączony). Płat-
no z góry, Solacz — Wi-
niary. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
19973m.

Zamienie dwa pokoje z
kuchnią pół-poddasze
przy ul. Opolskiej (De-
biec) na równorzędne. Of-
erty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 19960m.

Samodzielne 3,5-pokoj-
owe, komfortowe, I ptr.
Rynek Wildecki zamie-
nie na pokój z kuchnią,
nowym budowlństwem.
c. o. tylko Jeżyce. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 19933m.

Poszukuję samodzielnego
pokoju zaraz, najchętniej
w śródmieściu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 19703m.

Zamienie samodzielne,
kwaterekowe 2 pokoje,
kuchnia, łazienka, c. o.,
telefon, nowe budowl-
ństwo, Grunwald na podob-
ne 3-pokojowe, najchętniej
centrum. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 19711m.

Pokój samodzielny 25 m²,
I piętro, front, śródmie-
ście zamienie na pokój,
kuchnię, korzystne war-
unki. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
19727m.

Poszukuję komfortowe
4—5-pokojowe mieszkanie
willowe dla wytworów
skandynawskich na o-
kres MTP. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
19452m.

Pracująca pani szuka sa-
modzielnego pokoju. Of-
erty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 19499m.

Asystent Akademii Medy-
cznej poszukuje niekier-
ującego pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 19504m.

Pokój z kuchnią z wygo-
dami, c. o., telefon, 38 m²
duży balkon, w nowym
budowlństwie, I ptr., ul.
Grochowska, zamienie na
3 lub 2 pokoje równo-
rzędne. Warunki do u-
zgodnienia. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
19526m.

Przyjmę panów na po-
kój. Ul. Dziewińska 75.
19544m

Małżeństwo, członkowie
spółdzielni poszukuje pu-
stego pokoju od maja, na
okres 2 lat. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
19830m.

RZEM. SPÓŁDZIELNIA PRACY
TAPICERÓW I DEKORATORÓW

W POZNANIU
UL. DZIERŻYŃSKIEGO 35

wykonuje usługi dla ludności na indywidualne
zamówienia z posiadanych przez siebie modeli:

◆ TAPCZANY

◆ KANAPO - TAPCZANY

◆ WERSALKI - FOTELE

Punkt przyjęć: Poznań, ul. Sikorskiego 20.
K2212

Państwowe Przedsiębiorstwo
POSZUKUJE

pomieszczeń na lokale biurowe

w śródmieściu o powierzchni ca 110 m²
Oferty prosimy składać: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla M2537.

Mieszkanie samodzielne,
dwupokojowe, śródmie-
ście, wysoki parter, za-
mienie na podobne. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 19865m.

Pracująca poszukuje sple-
szonej pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 20055m.

Zamienie 3-pokojowe, wy-
godne mieszkanie willow-
e, piętro, łaźnia, na 2-
pokojowe i 1-pokojowe
albo pokój z używal-
nością przynależności. Of-
erty „Prasa” Grunwaldzka
ka 19 dla 20086m

Przyjmę panienki na po-
kój. Poznań, Bohaterów
Westerplatte 55 (Gór-
czyński). 20096m

Małżeństwo bezdzietne
(członkowie spółdzielni),
poszukuje pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 20096m.

Panna pracująca i uczą-
ca się poszukuje samo-
dzielne pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 20093m.

Nieruchomości

Odkupię ogródek dzie-
kowsky dobrze zagospo-
dowany Edwardowo. Of-
erty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 19775g.

W Koninie sprzedam jed-
norodzinny dom. Po kup-
nie wolny. Helena Wró-
blewska, Konin, Końska
37. 19760g

2 działki budowlane przy
graniczy Poznania, komu-
nikacja miejska — sprze-
dają właściciele. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 19749g.

Kupię gospodarstwo rol-
ne o powierzchni 1,30—
1,40 ha. Podać cenę i kla-
sę ziemi. Henryk Kim —
Trzemeszno Lub. pow. Su-
lecin. 489p

Kupię działkę lub rozpo-
czę budowę domu bli-
sko tramwaju. Oferty —
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 502p.

Sprzedam działkę opar-
kaną pod budowę w
Komornikach pod Pozna-
niem względnie na samo-
chód. Adres wskazać „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
19941g.

Sprzedam dom z urucho-
mioną szklarnią i wol-
nym mieszkaniem 2 po-
kój z kuchnią. Władysław
Skrzyński Kościan, ul.
Sienkiewicza 21. 505p

Kupię domek jedno-
rodzinny w Gnieźnie, Po-
znaniu, Gdyni, lub okoli-
cy z dojazdem. Osiedźna
K. Leszna, skrytka 20.
509p

Sprzedam willę pięcio-
izbową, wyłączoną, ska-
lizowaną 1000 m² ogro-
du, garaż w Puszczyców-
ku. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
19586g.

Kupię parcelę z budy-
niem gospodarczym do
50.000 zł. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
19606g.

Kupię dom jednorodzin-
ny wolny, z ogrodem w
Lesznie lub mieście po-
wiatowym, nadający się
dla rzemieślnika. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 19916g.

Sprzedam działkę 2.500
m², opłotowaną, zadre-
żowaną z prawem budo-
wy. Szwarcz przy zoso-
sie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 19614g

Sprzedam 1 ha ziemi w
Tarnowie Podgórnym k.
Poznania, połowa zadre-
żowana z planem budowy.
Kryżan, Tarnowo Pod-
górze, pow. Poznań. 19634g

Dom wolny, budynek go-
spodarczy, ogród 3.300 m²,
blisko Poznania 300.000 zł
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
19640g.

Tanio sprzedam lub wy-
dzierżawię 5 ha ziemi na-
dającej się na hodowlę
lub przemysł w granicach
miasta, Poznań — Wschód.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 19692g.

Dowód rejestracyjny
nr PM 86-91 — z po-
wodną zaginięcia

UNIEWAŻNIAMY.
Miejskie Przedsiębior-
stwo Robót Drogo-
wych i Wodociągowo-
Kanalizacyjnych Po-
znań, ul. Północna 14.
M2396

Sprzedam dom jednorod-
zinny, wolny, nowy z
wszystkimi wygodami,
budynek gospodarczy z
garażem i ogrodem zadre-
żowany 1.600 m². Jarocin,
Batorego 22, telefon 936.
19608g

Sprzedam działkę 1900 m²
w Luboniu przy bardzo
dogodnej komunikacji. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
ka 19 dla 19899g.

Kupię zaraz willę wol-
nostojącą lub bliźniaczą
4-pokojową, kuchnia, ła-
zienka, centralne ogrze-
dzenie blisko tramwaju, od
właściciela do 500.000 zł,
także willę w surowym
stanie. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
20012g.

Zguby

Uczciwego, znalazcę dwi-
zagubionych kamer fil-
mowych, proszę o zwrot
ciemnej (własność klub-
wa), z dokumentami, dru-
gą przetrzymać na nagro-
dek. Romuald Zielański Po-
znań, Wyspiańskiego 13
m. 3. 20879g

Zgubiono legitym. szkol-
ną Szkoły Podstawowej
43 — Poznań, nazwisko
Donata Hernes, Nowo-
wieskiego 26. 507pm

Różne

Wypożyczalnia najmod-
niejszych sukien ślub-
nych, welonów oraz na-
kryć do chrztu. Mickiewi-
cza 20. 19494g

Naprawa parasoli. Ryba-
ki 9. 19683g

Warsztat mechaniczny
Naprawa maszyn szwal-
niczych (zwykłych automa-
tów), maszyn dziewia-
rskich, maszyn do pod-
noszenia ciężarów, maszy-
nek do golenia, maszyn
biurowych. Poznań 5, ul.
Dzierżynskiego 122 w po-
dwórzu. 19890g

Kodry z powierzonego
materiału i pierzyn wy-
konuje. F. Demba, Ga-
jowa 4. 19669g

Matrymonialne

Rozwiedziony nie z wla-
stnej winy, lat 33, wy-
kształcenie średnie zawo-
dowe posiadający gotów-
kę pozna panią w celu
matrymonialnym. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 19945g.

Wdowiec z 12-letnią córką
oraz mieszkaniem za-
pozna w celu matrymo-
nialnym panią do 45 lat.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 19973g.

Rencista materialnie nie-
zależny, rozwiedziony, po-
zna samotną panią z mie-
szkaniem w celu matry-
monialnym. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
19551g.

Wdowa z mieszkaniem
pozna pana uczciwego do
lat 62. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 19731g.

Kawaler przystojny in-
walida, średnie wykształ-
cenie pozna pannę do-
brej prezencji i uczciwe-
go charakteru do lat 35.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 19705g.

Wdowiec rencista bez na-
głów, z mieszkaniem,
pozna rencistkę ok. 60
lat, o dobrym charakte-
rze w celu matrymonial-
nym. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
19966g.

Pani po 50-ce, samotna,
materialnie niezależna
(willa) pozna kulturalne-
go, przystojnego pana do
lat 60. Cel matrymonialny.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 19769g.

Praca

Pracownik, potrzebny na
gospodarstwo rolne. Ste-
fan Turkot, Podrzewie
pow. Szamotuły. 504p

Piątek 12 KWIECIEŃ	Juliusza Słońce: 5.02—18.46
---------------------------------	------------------------------------

TEATRY

W POZNANIU

nieczynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Szeherazada” (franc. 16 l.); g. 17.30, 20 „On nie chciał zabijać” (radz. 14 l.); APOLLO — remont; BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Za mną kanale” (NRD 14 l.); CZTERE NASTKI — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Rzeka bez powrotu” (USA 14 l.); GONG — g. 10, 12, 16 „101 Dalmatyńczyków” (USA 7 l.); g. 18, 20.15 „Galia” (franc. 18 l.); GRUNWALD — g. 17 „Cichy Don” (I i II s. radz. 16 l.); GWIA — g. 10, 12.30, 13 „Cztery pancerni i pies” (cz. IV — pol. 7 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Małżeństwo po włosku” (włoski 16 l.); HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — g. 17, 19.30 „Bohater naszych czasów” (radz. 14 l.); MALTA — g. 16, 18, 20.15 „Zabłakana w Rzymie” (włoski 16 l.); MINIAURKA — nieczynne; OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Old Surehand” (Jug. 11 l.); g. 20 „Koty” (franc. 18 l.); OSIEDLE — g. 16, 19.30 „Krzyżacy” (pol. 12 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Waleczni przeciw rzymskim legionom” (rum. 14 l.); PAŁACOWE — g. 12.30, 15 „Ostatni Mohikanin” (NRD 11 l.); g. 17.30, 20 „Fabryka nieśmiertelnych” (ang. 16 l.); PRZYJAŹŃ — g. 15.30, 18, 20.15 „Dzwoni Northside 777” (USA 14 l.); RIALTO — g. 14, 16, 18, 20 „Po radnik matrymonialny” (pol. 16 l.); RUSAKA (Swarzędz) — g. 17, 19.30 „Osiodłać wiatr” (USA 14 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Skarb bizantyjskiego kupca” (czeski 14 l.); TECCA — g. 15.30, 17.30 „Cztery pancerni i pies” (II zestaw pol. 7 l.); g. 19.30 „Głaska skóra” (franc. 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Markiza Angeli” (franc. 16 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Złoty zamek” (franc. 14 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ringo Kid” (USA 14 l.); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Ostatni Mohikanin” (NRD 11 l.);

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Japonia wczoraj i dziś” — cz. I.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — nieczynne.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.

Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — g. 10—15.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.

Kultury i Sztuki Ludowej (Młostowa 7) — nieczynne.

Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 9—15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego) — nieczynne.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

Muzeum w Rogalinie — g. 10—15.

Muzeum w Gólcach — g. 10—15.

WYSTAWY

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10—18.

Galeria ZPAP (St. Rynek) — „Akwarele Adama Batoryckiego” — g. 10—18 (do 15 bm.).

Klub ZNP „O Wolności 9” — „Prace malarskie J. Waxmanna” — g. 10—22.

PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa retrospektywna Mariana Kucharskiego — g. 10—19 (do 15 bm.).

Klub „Merkury” (pl. Wolności 8 i 1 p.) — Wystawa litografii i rysunków St. Mrowińskiego — g. 14—18 (do 27 bm.).

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — 1) Współczesna grafika bułgarska; 2) fotografie M. Kucharskiego — g. 10—20.

DYŻURY

Szpital Kliniczny im. Pawłowa (Garbary 17, tel. 510-21) — chirurgia, interna, okulistyka.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmonskiego 20, wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66; porady lekarskie tel. 637-35 dla m. Poznania; podstaje ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 — cała doba).

Ambulatoria: (Chelmonskiego 20) — czynne, internistyczne — cała doba; pediatryczne — g. 7—23; stomatologiczne — cała doba; chirurgiczne I ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — cała doba.

Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103) telefon 566-66 — dla powiatu poznańskiego.

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba), Główna 53 Staroleśka 79 (dyżur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 243, tel. 67-54-14, od 8—21 w nocy nagłe wypadki).

RADIO

PROGRAM I: FALA 132 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17), 7.45 „Biekitna Szteteta”; 8.15 Graja

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A 12 IV 1968 Nr 88 (7514)

Ten rok może być pomyślny

Mieszkaniowa 5-latka z niedoborami?

Zeszły rok nie zakończył się pomyślnie dla przedsiębiorstw budowlanych podległych Poznańskiemu Zjednoczeniu Budownictwa. W stosunku do planu wynoszącego 19 764 izby oddano do użytku w Poznaniu i województwie 18 965. Stanowi to 95,9 proc. rocznego planu.

Przyczyny były rozmaite. Najpoważniejsza — opóźnienia na budowie największego osiedla mieszkaniowego w Poznaniu na Ratajach. Nie wykonano tam 120 mieszkań. Podobne kłopoty zanotowano w Koninie.

Ten rok powinien być bardziej pomyślny dla budowlanych m. in. dlatego, że Rataje ruszyły już pełną parą. Do końca grudnia projektuje się tam oddać do użytku 16 budynków mieszkalnych z 1480 mieszkańami. Prawie co trzy tygodnie gotowy będzie jeden budynek. Na Ratajach ukończona też będzie budowa szkoły podstawowej, przedszkola i pawilonu handlowego. Największy zatem plac budowy w naszym mieście nie powinien w tym roku przynieść przykrych niespodzianek.

Niepokój budzi natomiast rozruch placu budowy na drugim co do wielkości osiedlu — Winogradach. Zakładano, że w tym roku będą tam gotowe pierwsze mieszkania. Z rozmaitych przyczyn — o których „Głos” już pisał — dopiero 1969 rok przyniesie tam konkretne efekty. Opóźnienie to nie powinno jednak stać się przeszkodą w wykonaniu tego rocznych zadań PZB. Cały plan niewiele jest bowiem wyższy od ubiegłorocznego; Projektuje się oddać do użytku 20 503 izby (7 404 mieszkania), z tego w Poznaniu — 8 500 izb (3 129 mieszkań).

Podczas tegorocznej zimy budowlany sprzyjały warunki atmosferyczne.

ZSP i ZMS w Poznaniu wobec wydarzeń marcowych

Wczoraj w Centralnym Klubie Studentów „Od Nowa” odbyło się spotkanie kierownictwa poznańskiej organizacji ZSP i ZMS poświęcone ostatnim wydarzeniom w środowisku akademickim Poznania oraz określeniu wspólnych form pracy ideowo-politycznej.

Dyskusja podczas spotkania ujawniła potrzebę stałej i ścisłej współpracy obu organizacji. Wysłuchano wiele propozycji i postulatów, które staną się przedmiotem szerokiej dyskusji na uczelniach i wydziałach. Spotkanie wykazało konieczność dalszego umocnienia siły i autorytetu obu organizacji dla właściwego reprezentowania interesów studentów i realizowania linii partii. (ad)

znane ork. rozrywk.; 9 Konc. barokowy; 9.20 Zespół rozrywkowy; 9.40 Dla przedszkoli: Cykl Zabawy rytmiczne „Wielkanocny kogucik”; 10 „Lalka” odc. 56 pow.; 10.20 „Nastroje muzyczne”; 10.50 Mówi technika Cykl „Cywilizacja” wsiada do samochodu „Dokład jadą samochody” felieton; 11.20 Muz. rozrywk.; 11.30 Kwadrans lirycznych piosenek; 12.10 Koncert z polonezem”; 13 Konc. solistów; 13.20 Polska muzyka ludowa; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Kultura pilnie poszukiwana”; 14.20 Utwory Mendelssohna i Schuberta; 15.05 Muz. rozrywk.; 15.30 Cykl „Piosenka, zabawa i ja” Nauka piosenki pt. „Nowe mieszkania”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Rytmy miodych”; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.20 „Ze wsi o wsi”; 19.35 Konc. żywcem; 20.40 Konc. Ork. Łódzkiej Rozgł. PR; 21.30 Listy z teatru — Wyspiański i Teatr; 22.02 Pod roz waga opinii; 22.22 Muz. kameralna; 23.15 Muz. popularna w wyk. ork. rozrywk.; 0.05 Program nocny ze Szczecina;

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: FALA 407 i UKF 69,74 MHz, 8.35 „Sad, który unika rozpraw”; 8.55 Od melodii do me lodii; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Z arcydzieł operowych baroku i klasycyzmu; 10.25 „Umarli rzucają cień” fragm. pow.; 10.45 Muzyka różnych epok; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Komentarz aktu alny St. Kubiaka; 13.25 „Powrót na tamten brzeg” fragm. pow.; 13.24 Z twórczości R. Wagnera; 14.04 Ogólnop. międzuczelnian konkurs muz. klasycznej; 14.45 „Biekitna szteteta”; 15 „Echa europejskich Festiwa Muzycznych”; 15.20 „Melodie z różnych krajów”; 15.30 „Technika naco dzień”; 17.10 Pozn. konc. żywcem; 17.40 Verdi: Aria z opery „Don Carlos”; 17.50 Komentarz sport. „O piłkarstwie w Koninie i Tur-

ryczne. Dzięki temu zdołano nadrobić spore zaległości na obiektach rozpoczętych w 1967 r. lub nawet wcześniej. Zaległości powstały szczególnie w czwartym kwartale ub. r. kiedy to — dla ratowania planu — w gorączkowym tempie trzeba było kończyć bardziej zaawansowane budynki. Dobre warunki atmosferyczne pozwoliły jednak plan I kwartału br. wykonać z minimalną nadwyżką.

Oprócz wielu domów mieszkalnych Poznań ma otrzymać w tym roku także 8 szkół, dwa przedszkola oraz dwa domy studenckie przy ulicach: Zwierzynieckiej i Obornickiej. Ukończony też będzie I etap budowy Collegium Philosophicum od strony ul. Kościuszki. Miastu przybędzie ponadto 14 obiektów użyteczności publicznej jak: poczta, biurowce, pralnia itp. Powstaną też obiekty usługowe i handlowe, a Akademia Medyczna otrzyma internat. Jeśli więc załogi dołożą starań, to ten rok powinien zakończyć lepszymi efektami.

Mniej jednak optymizmu budzi sprawa wykonania 5-letniego pla-

10 osób zabitych

Drogowe żniwo I kwartału

Pierwsze trzy miesiące tego roku nie przyniosły, niestety poprawy w sytuacji na drogach i ulicach naszego miasta. Znowu bowiem wzrosła liczba zabitych i rannych w wypadkach drogowych.

Poznańska Służba Drogowa MO zanotowała w I kwartale br. 224 bardzo poważne wypadki drogowo. Zginęło w nich 10 osób, a 150 zostało ciężko rannych. W analogicznym okresie ubiegłego roku mieliśmy w Poznaniu 207 wypadków, 8 osób zabitych i 152 rane. W dalszym ciągu najczęstszymi przyczynami wypadków są: nadmierna szybkość, wymuszanie pierwszeństwa przejazdu, niesprawność techniczna pojazdów oraz błędy osób pieszych. Zanotowano też poważne nasilenie wypadków mających związek z masowymi środkami komunikacji miejskiej, zwłaszcza tramwajami. Okazuje się, że co trzeci wypadek śmiertelny jest spowodowany wskakiwaniem do tramwaju. Np. 9 bm o godz. 18.45 na ul. Winogrody, pomiędzy ulicami Pasieką a Pszczelną, 16-letni chłopiec wskakiwał do pierwszego wozu porządku tramwajowego linii nr 15. Wpadł pod przyczepkę i doznał zwichnięcia obu kończyn dolnych. Po dwóch godzinach zmarł w szpitalu.

Niepokojące jest również za trzymanie 65 osób, które kierowały swoimi pojazdami po wypiciu alkoholu. Wobec nich zastosowano bardzo surowe

nu izbowego. Zakładano, że przedsięwzięcia budowlane podległe PZB wykonają w latach 1966—70 — 49 281 izb w Poznaniu. W ciągu trzech lat obecnej 5-latki, a więc do końca obecnego roku ma się oddać do użytku 24 284 izby. Do realizacji na pozostałe dwa lata pozostanie zatem około 25 000 izb. Wprawdzie od początku tej 5-latki plan zakładał systematyczny wzrost zadań budownictwa z każdym rokiem, jednak dotychczasowe wyniki mogą niepokoić.

Poligony do wytwarzania wielkich płyt na Ratajach, Winogradach i Koninie mają określoną moc produkcyjną. Opóźnienia na tych trzech placach budowy są jednak tak duże, że istnieje możliwość przejścia posłizgiem z pewną dość znaczną liczbą mieszkań na okres pierwszego roku następnego planu 5-letniego. Trzeba więc będzie wielkiej mobilizacji, by w pełni wykonać nałożone zadania. I choć dzisiaj PZB powątpiewa w możliwość pełnej realizacji planów, nie pora na ustępowanie przed trudnościami. Miasto i województwo mają prawo liczyć na pełne zaspokojenie potrzeb. I to zarówno w budownictwie mieszkaniowym, jak i w innych obiektach, zwłaszcza handlowo-usługowych. (an)

sankcje. Część spraw skierowano do kolegów orzekających, a część do sądu. Wszystkim tym osobom odebrano prawa jazdy. Również wobec wszystkich kierowców i osób pieszych przekraczających przepisy kodeksu drogowego stosuje się i stosować się będzie nadal bardzo ostre kary. Za złeśliwe przekraczanie przepisów kierowcy odsyłani będą na do datkowsy egzamin z przepisów o ruchu drogowym. Nie może być pobłażania dla samochodowych i motocyklowych (tych jest coraz więcej) piratów. (s)

Wyróżnienia dziennikarzy radzieckich



ne”, „Tajemnica dzikiego zrybu” — film fab. prod. polskiej; 16.55 — Wiadomości; 17 — Teleferie: „Towarzystwo Zagadkowe Wieczorne”; „Magiczna pateczka” cz. II — wystąpi Marian Kryński; 17.40 — „To co najlepsze”; 18.10 — Kronika Tygodnia; 18.25 — Wszelchnia TV — „Stacje orbitalne” z cyklu: „Człowiek i maszyna”; 19 — „10 minut recenzji” — Witold Nawrocki; 19.15 Dobranoc; 19.30 Dziennik; 20.05 — „Gorąca linia”; 20.40 — „Wiele artyści” — Marian Anderson, Jose Iturbi, Wanda Witkowska, Nina Nicanor Zabaleta, Andrzej Hiolski, Swiatosław Richter; 21.10 — Program Red. Młodzieżowej — „Z myślą o jutrze”; 21.40 — „Marihuana” — rep. filmowy; 22 — „Śnieg stopniał nad Manicocagan” — fab. film kanadyjski; 22.55 — Dziennik.

SOBOTA: 9—10.40 — „Teleferie”: Towarzystwo Zagadkowe Poranne — „Biekitny Krzyż” — film fab. prod. polskiej; 16.25 — Program tygodnia; 16.55 — Wiadomości; 17 — „Teleferie”: Towarzystwo Zagadkowe Wieczorne i „Magiczna pateczka” — cz. III. 17.50 — „Gawędy Wilków Morskich”; 18.10 — Spotkania z przyrodą; 18.40 — Film z serii „Artyści areny”; 19.05 — Wieczorne rozmowy; 19.20 — Dobranoc i Monitor; 20.10 — „Katarzyna” TV film polski; 20.40 — „Zuchwalec” — fab. film franc.; 22.10 — Dziennik; 22.25 — Teatrzyk A. Marianowicza.

TV zastrzega prawo zmian w programie.

Szkolne koła LOP uczestniczą w zadrzewianiu miasta

Kiedy z inicjatywy Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Ligi Ochrony Przyrody podjęto przed paroma laty hasło: „100 milionów drzew na 1000-lecie”, wydawało się że na jego realizację trzeba będzie długo czekać. Okazuje się, że już w bieżącym roku zostanie posadzone 100-milionowe drzewo!

Dużą w tym zasługą Ligi Ochrony Przyrody, która ostatnio skierowała apel do wszystkich członków zakła-

wych i szkolnych kół w Poznaniu i w powiecie, aby w kwietniowe „Dni lasu i zadrzewień” (do 30 bm.) wznowić społeczne sadzenie drzew.

Zarząd Oddziału Miejskiego LOP zwrócił się z prośbą, aby jubileuszowy, 40 rok istnienia organizacji miłośnicy przyrody uczcili społeczną pracą przy porządkowaniu i ochronie zieleni w mieście i na wsi. Przede wszystkim czeka się na inicjatywę młodzieży, aby zadbała o drzewa i krzewy wokół swych szkół. Do 115 szkolnych kół LOP skierowano apel „na 40-lecie Ligi Ochrony Przyrody szkoły w zieleni”. Jako pierwsza na apel odpowiedziała Szkoła Podstawowa nr 37 w Poznaniu, która wzięła udział w zalesieniu Wielkopolskiego Parku Narodowego, zaś Terenowy Oddział Zakładu Zadrzewień i Zieleni LOP zajmie się sadzeniem drzew i krzewów wokół Szkoły Podstawowej nr 89 w Poznaniu.

Na tegoroczną wiosną zaplanowano posadzenie około 8 mln drzew i krzewów. Liczymy, że młodzież odpowie na apel Ligi Ochrony Przyrody i weźmie udział w pracach społecznych. Dyrekcja Wielkopolskiego Parku Narodowego zadeklarowała bezpłatnie parę tysięcy sadzonek na boiska szkolne. Prezydja Dzielnicowych Rad Narodowych też dysponują odpowiednimi funduszami na zakup drzew i krzewów dla szkół oraz zakładów pracy.

Od spontanicznego udziału w Dniach Lasu i Zadrzewień zależy, w jakim stopniu zaleśni się i wypięknie nasze miasto. (g)

Rozpoczęły się obchody Dni Lenińskich

Lektorzy TPR z miasta Poznania i wszystkich powiatów Wielkopolski odbyli wczoraj seminarium związane tematycznie z Dniami Leninowskimi i 23 rocznicą podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Polską a Związkiem Radzieckim. Spotkanie to prowadził wiceprzewodniczący ZW TPR Leon Józefowiak, obecny był nowy sekretarz ZW TPR Zdzisław Zygmunt.

Referaty wygłosili: doc. dr Jerzy Ochmański — „Polskie lata Lenina” i wiceprzewodniczący Zespołu Lektorów ZG TPR mgr Ryszard Burchacki — „Nowe aspekty współpracy gospodarczej z ZSRR”.

Centralną imprezą Dni Leninowskich będzie Zlot Szkolnych Kół Przyjaciół Związku Radzieckiego w dniu 20 bm. Na Zlocie zgromadzą się 10-osobowe reprezentacje dzielnic i powiatów, razem 350 osób. Uczestnicy obejrzą wystawę najlepszych szkolnych kronik „Moje spotkanie z Wielkim Październikiem”, złożą wieniec na Cytadeli; przewidziano dla nich spotkania z działaczami TPR, ZBoWiD i oficerami kilku jednostek wojskowych. Po południu nastąpi oficjalne zakończenie sztafety „Moje spotkanie z Wielkim Październikiem” i koncert w Pałacu Kultury. (wb)

Szkolne boisko czeka na poprawki

Korzystając z pięknej słonecznej pogody młodzież z Ligi Ogólnokształcącego nr XI przy ul. Ściegiennego coraz częściej korzysta z nowo wybudowanego boiska szkolnego. Niestety, niektóre urządzenia sportowe tego boiska nie nadają się do użytku. Chodzi w tym przypadku o boisko do koszykówki i siatkówki oraz 120-metrową bieżnię i rozbieg do skoku w dal. Zamiast twardej ceglanej nawierzchni, jest tam miękka, miejscami żółta masa, nie spełniająca zadania. Wydaje się, że trzeba je jako najszybszą poprawkę wszystkie usterki i udostępnić urządzenia sportowe chłopcom i dziewczętom z Liceum nr XI. (s)

Laureaci konkursów Studenckiej Wiosny

W klubie „Od nowa” spotkali się przedwczoraj laureaci konkursów imprez Studenckiej Wiosny Kulturalnej. Komisje II Festiwalu Teatrów Studenckich Poznania i V Turnieju Jednego Wiersza rozdzieliły nagrody i wyróżnienia.

Festiwal teatralny, zdaniem jurorów, nie dorastał do poziomu ubiegłorocznego. Wystąpiło siedem teatrów: „Zbliżenia”, „Nurt”, „Bakalarze”, „Post Scriptum”, „Malych Form Literackich”, „Sztetfick” i „Osmego Dnia”. Nie przyznano Grand Prix „Szkatuły Szarlatana”, a także nagród „Złoty Rogu” za muzykę i „Arlekin” za najlepszą rolę męską.

Werdyktem komisji pod przewodnictwem St. Hebanowskiego na grody otrzymali: „Kaduceusz” — W. Burtowy za scenariusz „Kwiaty zła” (ST „Nurt”); „Wielkiego Kreatora” — J. Nyczak za reżyserię tegoż spektaklu; „Czaszki Yoricki” — W. Wąsik za scenografię „Edwarda II” (ST „Osmego Dnia”); „Kolombin” — za najlepszą rolę kobiecą M. Kowalak (ST „Nurt”). Wyróżnienia: W. Leiser za rolę Mortimera w spektaklu ST „Osmego Dnia”; D. Nagiewicz za rolę w spektaklu „Prawdziwa obrona Sokratesa” ST „Bakalarze” i J. Muraszko za akompaniament w spektaklu „Kwiaty zła” ST „Nurt”.

Do Turnieju Jednego Wiersza urządzanego w cyklu imprez 10-lecia klubu „Od nowa” zgłosiło się 17 autorów. Jury pod przewodnictwem R. Daneckiego przyznało I nagrodę R. Krynickiemu, równorzędne II nagrody B. Banaszkowi (który „ako najlepszy poeta — student dostał także symboliczny Czarny Beret) i W. Jölingowi. Wyróżniono W. Różańskiego, J. Szatkowskiego i W. Wydrę. Biały Goździk przeznaczony dla najlepszej poetki wstrzela I. Laskowska, nagrodę „Struktur” R. Oksa. (wb)



Ostatnio w klubie TPR odbyło się spotkanie z wojskowymi dziennikarzami radzieckimi współpracującymi przy budowie Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli. Podczas spotkania, w którym uczestniczył przewodniczący Prezydium RN Poznania Jerzy Kusiak, pamiątkowe medale „Budowniczych Parku” wręczono: naczelnemu redaktorowi „Znamie Pobieda” plk. M. W. Wasilewiczowi oraz korespondentowi tego pisma mjr. M. W. Pietrowowi. Jednocześnie medale otrzymali działacze z Poznania: W. Kalemka, T. Rajewicz, F. Fischer, A. Mrozek, L. Pawlak. Oznaczenie zbiorowe otrzymał Zarząd Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu. Dziennikarze radzieccy wręczyli Zarządowi Miejskiemu TPR album ze zdjęciami i wycinkami z gazet radzieckich o budowie Parku na Cytadeli.

Na zdjęciu: J. Kusiak w towarzystwie przedstawicieli ZBoWiD B. Łuczewskiego i radzieckich dziennikarzy przeglądających pamiątkowy album. (sk)

Fot. — K. Przychodzki.

INFORMUJEMY

Zjednoczony Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Poznaniu posiada bezpłatne bilety na koncert rozrywkowy, który odbędzie się 18 bm. o godz. 17 w Pałacu Kultury przy ul. Czerwonej Armii. Członkowie Związku Oddziału I i II mogą odebrać bilety zaraz przy ul. Miłyńskiej 5, pok. 4.